Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ, WTOREK, 7 GRUDNIA 1926 ROKU. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 338

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Zakaz importu tekstyljów

będzie wprowadzony wedle projektu min. przemysłu i handlu.

Rewizja traktatu handlowego z Austrją.

Rząd będzie zezwalał na wwóz tylko tych towarów, które nie są wyrabiane w Polsce.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" (B) telefonuje:

Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała wczoraj od 10-ej rano do 1-ej w nocy z krótkiemi przerwami budżet ministerstwa przemysłu i handlu.

W dyskusji na pierwszy plan wysunęły się przemówienia b. ministra skarbu posła dr. Michalskiego i posła Wiślickiego.

Dr. Michalski ostro zaatakował sposób prowadzenia przedsiębiorstw państwowych, a przedewszystkiem gospodarkę rafinerji państwowych „Polmin" i kopalni państwowej „Brzeście".

Gospodarka tych przedsiębiorstw jest niesłychanie biurokratyczna i nic niema spólnego z pojęciem handlowego prowadzenia i eksploatowania tego rodzaju instytucji, a tak sucha gospodarka biurokratyczna przyczynia się do tego, że przedsiębiorstwa te ani w części nie dają tych zysków jakie dawałaby przy innej gospodarce.

Poseł Wiślicki poruszył sprawę zakazu przywozu z zagranicy i wyraził przekonanie, iż zakazy w żadnym razie **nie mogą się stosować — a stosują się teraz — do tych artykułów, które w Polsce nie są wytwarzane.**

Tu wskazał przedewszystkiem na towary kolonjalne.

Poseł Wiślicki zastrzega się jednak, **iż zgadza się na zakaz przywozu artykułów wyrabianych w kraju, jak przedewszystkiem włókienniczych.**

W tej zaś dziedzinie rząd w ostatnich czasach szczególnie wykazuje dziwnie lekką rękę, a rezultat tego jest taki, że

Górny Śląsk, zachodnia Małopolska i Poznańskie zasypane są manufakturą i konfekcją pochodzenia wiedeńskiego i niemieckiego.

Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski w odpowiedzi oświadczył, iż obecnie polityka rządu idzie właśnie w kierunku wskazanym przez posła Wiślickiego.

W tym celu przewidziana jest nawet rewizja traktatu handlowego z Austrją, gdyż dotąd Austrja cieszyła się dość znacznym kontyngentem przywozowym do Polski manufaktury i obuwia.

W dalszym ciągu przemówienia min. Kwiatkowski zapowiedział na najbliższy czas wydanie całego szeregu koniecznych dla życia gospodarczego dekretów.

W pierwszym rzędzie zapowiedział kompletną zmianę dotychczasowego prawa o ustanowieniu nadzoru sądowego nad niewypłacalnemi firmami, prawa o postępowaniu upadłościowem, prawa o spółkach akcyjnych i wreszcie zapowiedział, iż jeszcze w grudniu zamierza rozstrzygnąć sprawę powołania do życia izb handlowo-przemysłowych.

Po krótkiej dyskusji nad poszczególnemi działami budżetu przyjęto go bez większych zmian w myśl przedłożenia rządowego.

Poseł Wiślicki nie chce orderu rumuńskiego.

Marszałek Rataj usiłował nakłonić posła, aby cofnął swą decyzję.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Złożenie orderu rumuńskiego przez posła Wiślickiego naskutek ekscesów antyżydowskich w Kiszyniowie i Jassach, wywołało konsternację w poselstwie rumuńskiem w Warszawie.

Wczoraj już w godzinach porannych z poselstwa tego zwrócono się telefonicznie do ministra spraw zagranicznych przedstawiając całą sprawę i prosząc o interwencję.

Ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się do marszałka sejmu, p. Rataja, a ten zaprosił do siebiei posła Wiślickiego. Dowiadujemy się, że w czasie dłuższej rozmowy marszałka Rataja z posłem Wiślickim, ten usiłował wybadać czy poseł Wiślicki nie byłby skłonny do cofnięcia swego postanowienia i wycofania listu, który dotąd leży w poselstwie rumuńskiem i do Bukaresztu nie został jeszcze wysłany.

Marszałek Rataj wskazywał na pewną niestosowność tej demonstracji wobec zaprzyjaźnionego państwa, jakiem jest Rumunja, z którą między innemi dopiero w ostatnich dniach zawarliśmy traktat gwarancyjny.

Poseł Wiślicki zastrzegł sobie decyzję do dziś.

Wedle naszych informacji ma on całą sprawę przekazać do rozstrzygnięcia sejmowemu „Kołu żydowskiemu".

Urzędnicy walczą

o podniesienie mnożnej.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Centralna komisja porozumiewawcza związków urzędników państwowych podejmuje łącznie z rozpatrywanym w sejmie budżetem na rok 1927 akcję o podniesienie mnożnej z 43 na 53 grosze.

Komisja zamierza przeprowadzić akcję zarówno na terenie sejmu i u rządu.

Zegluga na Wiśle

wstrzymana z powodu kry.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Zima dała się już we znaki nawet Wiśle.

Na rzece pojawiła się kra, która uniemożliwia żeglugę.

W dniu dzisiejszym wstrzymano ruch statków odchodzących z Warszawy do Płocka.

Marynarze wiślani otrzymują przymusowy urlop do wiosny.

Możliwość spółpracy P.P.S. z rządem

tematem rozmowy Prezydenta Mościckiego z posłem Diamandem.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Przed dwoma tygodniami jeden z przywódców P. P. S. poseł dr. Diamand opublikował w „Robotniku" artykuł, w którym zastanawiał się nad warunkami pod którymi P. P. S. mogłaby z obecnej roli opozycji przejść do spółpracy w rządzeniu państwem.

Artykułem tym zainteresował się szczególnie prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki i za pośrednictwem swej kancelarji cywilnej zaprosił on posła Diamanda do siebie. Wczoraj przyjął prezydent Mościcki na posłuchaniu trwającem przeszło dwie godziny posła dr. Diamanda na którem omawiano poruszone przez niego sprawy we wspomnianym artykule „Robotnika".

Rozmowa była ściśle prywatna i nie może być wiązana z jakiemikolwiekbądź poczynaniami klubu P. P. S.

Plan prac sejmu

będzie omówiony na dzisiejszej konferencji marsz. Rataja z marsz. Piłsudskim.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj w godzinach wieczornych szef gabinetu ministra spraw wojskowych podpułk. Beck przybył do marszałka sejmu i zaprosił go na dziś na konferencję do marszałka Piłsudskiego. Tematem konferencji będzie sprawa porządku dziennego najbliższego posiedzenia sejmu, wyznaczonego na piątek i plan prac sejmowych.

Budżet bowiem jeszcze nie jest przez komisję budżetową załatwiony, a nie wiadomo dotąd jak ustosunkuje się rząd do postawienia na porządku dziennym sprawy uchylenia dekretu prasowego, gdyż nowy dekret, który zapowiadaliśmy, nie jest jeszcze gotów.

Dzisiejsza konferencja obu marszałków ma tę rzecz wyjaśnić.

Król rumuński

poddał się operacji.

Bukareszt, 6 grudnia.

Agencja Telegraficzna „Express"

Król rumuński był operowany dziś przed południem. Stan choroby jest zadawalniający. Bliższych szczegółów brak.

200 okrętów uwięzionych

na zamarzniętym oceanie.

Londyn, 6 grudnia.

Wskutek raptownego nadejścia mrozów, zgórą 200 okrętów krążących przy północnych wybrzeżach Kanady nie zdołało powrócić do portów.

Na okrętach uwięzionych w lodach Atlantyku znajduje się przeszło 2000 ludzi.

Marynarzom i pasażerom grozi niebezpieczeństwo śmierci głodowej. Liczne łamacze lodów wyruszyły z portów kanadyjskich na ratunek.

Na jakiej większości

oprze się rząd niemiecki?

Insterburg, 6 grudnia.

Na konferencji okręgowej niemieckiej partji ludowej przemawiał przewodniczący frakcji parlamentarnej stronnictwa dr. Golz. Oświadczył się on za koalicją stronnictw rządowych z niemiecko-narodowymi, ponieważ porozumienie niemieckiej partji ludowej z socjalistami jest wykluczone z powodu stanowska socjalistów co do 8-godzinnego dnia oraz z powodu stosunku ich do Reichswehry. Niemieccy ludowcy mogliby rokować z socjalistami, tylko wówczas, gdyby ci wyrzekli się raz na zawsze swej walki przeciwko kapitalistycznemu poglądowi.

Cziczerin o polityce zagranicznej sowietów.

Większą część swego przemówienia, wygłoszonego w Berlinie, poświęcił on stosunkom polsko-sowieckim.

Cziczerin stwierdza, że traktat litewsko-sowiecki nie narusza traktatu ryskiego.

Berlin, 6 grudnia.
Polska Agencja Telegraficzna

Na konferencji prasowej w ambasadzie sowieckiej wygłosił bawiący w Berlinie ludowy komisarz spraw zagranicznych rządu sowieckiego Cziczerin przemówienie o polityce zagranicznej Moskwy w związku z obecną sytuacją.

Przyjaźń sowiecko-niemiecka.

Wspominając o projekcie tworzenia jednolitego frontu wszystkich państw europejskich przeciwko Rosji sowieckiej któryby obejmował też i Polskę, sowiecki komisarz spraw zagranicznych nazwał projekt ten największem niebezpieczeństwem dla pokojowego rozwoju stosunków politycznych w Europie. **Na stępnie komisarz Cziczerin podkreślił dobitnie utrwalenie się przyjaźni, łączącej Rosję z Niemcami, na której Moskwa w zupełności już polega.** Dalej zaznaczył on, że nie bez powodzenia udało się mu zwalczyć antysowiecką politykę okrąża nia zwróconą przeciwko Rosji, czego najlepszem dowodem ma być okoliczność, że małe państwa na pograniczu za chodnim Rosji skłonne są zawrzeć z sowietami akty gwarancyjne.

Umowie z Litwą przypisuje Cziczerin wielkie znaczenie, ponieważ przyczynić się ma ona do utrwalenia stosunków na wschodzie Europy. Traktat litewski nie narusza jednak traktatu ryskiego, zawartego z Polską.

Na pytanie jednego z uczestników konferencji, co sądzić należy o możliwości połączenia Litwy z Polską — odpowiedział Cziczerin, że o ile mu wiado mo, nie życzy sobie połączenia Litwa, gdyż dwa najważniejsze czynniki w tem państwie: kościół katolicki i ludność wiej ska są wrogo usposobione do tego rodza ju projektu.

Mur antysowiecki?

Następnie powiedział komisarz Cziczerin dosłownie:

„Trudniej kształtują się nasze stosunki z Polską. Gdy przed dwoma laty pol ski minister spraw zagranicznych Skrzyński bawił na konferencji Polski i państw bałtyckich w Helsingforsie oświadczył on w słynnym wywiadzie, że celem konferencji jest stworzenie muru przeciw t. zw. barbarzyńcom wschodnim, to zn. przeciw nam.

Cziczerin pragnie pokoju...

Podczas zeszłorocznego pobytu mego w Warszawie mogłem przypuszczać że rząd polski porzucił myśl stworzenia bloku bałtyckiego pod hegemonją Polski. Niestety, dalsze rokowania z Polską pouczyły mię o czemś zupełnie innem. W tej czy innej postaci, pod formą bardziej skostniałą, czy bardziej płynną, w każdym razie stara się rząd polski niepowstrzymanie prowadzić rokowania z nami, w taki sposób, aby wynikiem ich mógł być kolektywny pakt wschodniej Europy,

to zn. aby Polska mogła być podniesiona do godności protektora państw bałtyckich. To jest obecnie przepaść, która nas dzieli.

Program naszych przeciwników znajdujący swój wyraz w artykule Augura, publicysty londyńskiego, nie oznacza nic innego, jak wykorzystanie tego przeciwieństwa. Program Augura jest tem bardziej niebezpieczny, że tego rodzaju ideje i bez tego pojawiają się w prasie zachodniej. Muszę podkreślić z całą sta nowczością,

że polityka nasza wobec Polski jest zu pełnie pokojowa i że nie żywi żadnego innego pragnienia, jak tylko utrzymania zupełnego pokoju i dobrych sąsiedzkich stosunków z Polską.

Artykuł Augura wskazuje, jakie wpływy zostały uruchomione, aby oddziałać na niemiecką politykę. Rząd niemiecki, niemiecka opinja publiczna przeciwstawi się tego rodzaju wpływom niewątpli wie z całą stanowczością".

Cziczerin zwrócił w dalszym ciągu uwagę na polepszenie stosunków sowietów z Niemcami, czego wyrazem **był traktat berliński oraz podkreślił polepszenia stosunków z Francją, gdzie jednak przeszkodą w długotrwałych roko waniach z Francją jest jej stosunek do Rumunji,** który również wywołuje pewne dysonanse w dobrych stosunkach sowietów do Włoch.

Sowiety nie wstąpią do Ligi narodów.

Co do rad, nakłaniających Rosję, aby **wstąpiła do Ligi narodów Cziczerin uważa, że uczestnictwo w genewskim zrzeszeniu narodów wcale nie zwiększa bezpieczeństwa państwa, lecz przeciwnie nakłada na nie jeszcze większe więzy, uzależniając jedne od drugich. W koń cu wspomina Cziczerin o przyjaźni, łączącej sowiety z Turcją,** o przyjaznych stosunkach z Persją oraz z entuzjazmem mówił o powstawaniu potęgi południowo - chińskiej Ou-Omin-Kong.

Przemówienie swe zakończył Cziczerin stwierdzeniem, że podstawą polityki zagranicznej sowietów są zawsze momenty gospodarcze. Z całą stanowczością oświadczył on, że pierwsze miejsce pośród wszystkich państw europejskich, pod względem rozwoju gospodarczego zajmują Niemcy.

Tym hymnem pochwalnym na cześć Niemiec zakończył Cziczerin swe przemówienie.

Obrady „prawicy narodowej" w Krakowie.

Uchwalono wytyczne programowe stronnictwa.

Kraków, 6 grudnia.

W poniedziałek popołudniu w mieszkaniu Zdzisława Tarnowskiego i pod jego przewodnictwem odbyło się posiedzenie wydziału prawicy narodowej.

Po dyskusji uchwalono rezolucję, wyrażającą życzliwy stosunek do rządu marszałka Piłsudskiego, przeciwstawiającą się polityce osłabiającej autorytet kościoła katolickiego, oświadczającej go towość współpracy z rządem: a) przy określaniu nowej formy ustroju, opartego na systemie uwzględnienia interesów społecznych i gospodarczych; b) przy wzmacnianiu życia gospodarczego, celec podniesienia dobrobytu ogólnego państwa i potęgi. Stronnictwo zwraca szczególnie uwagę na ukształtowanie i rozwój samorządu; c) stronnictwo uważa chwilę obecną za najbardziej stosowną do za ciągnięcia pożyczki zagranicznej; d) stronnictwo dążyć będzie do skoncentro wania zupełnego żywiołów zachowawczych w Polsce.

Otwarcie sesji Ligi narodów.

Niemcy nie mogą liczyć na całkowite uwzględnienie ich żądań.

Genewa, 6 grudnia.

Czwarta sesja rady Ligi narodów roz poczęła się dziś o godz. 11 przedpołudniem tajnem posiedzeniem pod przewodnictwem Vanderveldego. Załatwiono szereg spraw budżetowych i administracyjnych, następnie sprawę konkursu na budowę gmachu dla Ligi narodów i sprawę mianowania nowych członków. Przed godziną 12-tą rozpoczęło się posiedzenie jawne, na które zjawiła się wielka liczba przedstawicieli prasowych wszystkich państw.

Porządek dzienny, składający się z 6-ciu punktów, załatwiono bez dyskusji Następnie przyjęto, również bez dyskusji, wszystkie sprawozdania co do spraw porządku dziennego, mianowicie: sprawozdanie komisji higieny, międzynarodowego biura pracy, sprawozdania z osiedlania ormiańskich uchodźców i ratyfikacji tych układów, które doszły do skutku przy udziale Ligi. Po przyjęciu sprawozdań, rada Ligi odroczyła się do wtorku po południu.

Genewa, 6 grudnia.
Polska Agencja Telegraficzna

Sekretarz generalny Ligi narodów wręczył lidze narodów sprawozdanie w którem w związku z kwestją odbycia światowej konferencji gospodarczej w Amsterdamie wypowiada się ze względów praktycznych oraz natury technicznej za przeniesieniem konferencji do Genewy.

Pesymizm w Berlinie.

Berlin, 6 grudnia.

Ogólny ton korespondencji prasowej z Genewy jest na razie bardziej niż wstrzemięźliwy, a chwilami pesymistyczny.

„Tägliche Rundschau" półrzędowy organ urzędu spraw zagranicznych utrzymuje, że w kołach zbliżonych do ligi narodów spodziewają się w związku z dzisiejszemi obradami konferencji ambasadorów w Paryżu ustalenia w najbliższym czasie, możliwie w ciągu bieżącego miesiąca, sprawy ostatecznego odwołania wojskowej komisji kontrolnej.



Harold Lloydowi się uśmiecha
przybycie do LUNY
My również się cieszymy,
bo się zdrowo uśmiejemy, przyglądając się filmowi
„KOCHANA TEŚCIOWA"

WARSZAWSKI MAGAZYN
Obuwia
J. NAGLERA
PIOTRKOWSKA 109
poleca bogaty wybór najnowszych modeli — ze skór zagranicznych.
Rozpoczęliśmy Wielką Wyprzedaż Obuwia, które wyszło z numeracji.

KREM FASCINATA
UDELIKATNIA CERĘ

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

NAJTRWALSZE
NAJELEGANTSZE
ŚNIEGOWCE
MARKI „QUADRAT" R.GA
DO NABYCIA WSZĘDZIE


ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 7 grudnia 1926 r.

Przemówił dziad do obrazu...

Zwrócony na „ojczyzny łono" przez N. D., p. R. Dmowski, na schyłku swej karjery politycznej, wyszedłszy z zaułków endeckich katakumb, na ziemi poznańskiej zagrał w otwarte karty.

Atuty, rzucone przez p. Dmowskiego na stół obrad w „Bazarze", są stare i znane powszechnie i bynajmniej nie stanowią wyłącznego czyjegośkolwiek monopolu.

W imię tych samych haseł: Naród, państwo, wiara, potęga, cywilizacja, prawo, jedność itp itp. — bardzo wzniosłych — z małemi zmianami — działają i działali wszyscy i każdy. Hasła choćby najwznioślejsze mówią tylko za siebie, ale bynajmniej nie za tych, co je wygłaszaja.

Środki, metody czyli t. z. polityka, używane dla zrealizowania wniosłych haseł, dają dopiero wytyczne do oceny wartości wyglaszanych ideałów.

Trzeba przyznać p. Dmowskiemu wielką szczerość i prostolinijność w zobrazowaniu słuchaczom przyszłej działalności „Obozu Wielkiej Polski", co da się streścić w paru zasadniczych momentach.

W czasie niewoli naród polski posiadał dużą sprężystość i odporność, a w miarę biegu lat niepodległościowych zatracał swoje zalety, aż zatracił je do tego stopnia, że właśnie w obecnym momencie grozi Polsce wielkie niebezpieczeństwo zarówno ze strony wrogów wewnętrznych jak i zewnętrznych — i bliska jest chwila, kiedy ojczyzna wzywać będzie ratunku.

Przyczyn tego stanu dopatruje się p. Dmowski w rozkawałkowaniu narodu na partje, w walkach partyjnych — braku jedności.

Dla osiągnięcia pożądanej jedności p. Dmowski widzi jeden jedyny środek — zorganizowanie „Wielkiego obozu polskiego", któryby zwalczył przeciwników, a stąd już prosty wniosek — zostałoby na polu chwały jedno wielkie stronnictwo p. Dmowskiego i zapanowałaby wówczas wymarzona jedność.

Uzurpowanie sobie wyłączności i patentu na dobrego patrjotę jest stara metodą endecji i jak widzimy nic się w tej mierze nie zmieniło — stara endecja w nowej okładce, oparta o organizacje, nie jak dotychczas z wyborów, a z hierarchicznym ustrojem władz partyjnych, gdzie rozkaz jest treścią działania.

Gdyby podobne przemówienie wygłosił jakiś zwolennik N. D. minorum gentium, można by się nie dziwić, ale p. Dmowskiemu, cieszącemu się pewnym autorytetem nawet w obozach przeciwników politycznych a więc zaostrzenie spędził „na polityce" — należy się bardzo dziwić, jak mógł ogłaszać publicznie o organizowaniu się stronnictwa mającego na celu zwalczanie przeciwinków politycznych a więc zaostrzenia walk partyjnych.

Z ust męża stanu po 8-letnich walkach partyjnych, co, jak sam pan Dmowski stwierdza, doprowadziło do osłabienia organizmu państwowego, spodziewać się powinno nuty współpracy i pewnej solidarności interesów społeczno - ekonomicznych i polityczno - państwowych z innymi stronnictwami.

Chwila obecna wyjątkowo nadaje się ku temu i dawała możność p. Dmowskiemu odegrania wybitnej roli politycznej, ale w odwrotnym kierunku

Wypadki majowe przerwały i unicestwiły walki partyjne w formie uprzedniej i zapobiegły szerzeniu się zgnilizny moralnej, podkopującej byt państwowy. .

Marszałek Piłsudski, zrażony do naszego wązkiego partyjnictwa, które nieraz z uporem dziecka domaga się urzeczywistnienia swych demogagicznych haseł, nie oparł się przy przeprowadzaniu swojej ideoligji na żadnem stronnictwie i sprzyja powstawaniu nowych czynników politycznych, stojących dotąd na uboczu.

P. R. Dmowski, który w swym artykule, napisanym w krótkim czasie po wypadkach mojowych, przyznał ku niemałemu zdziwieniu swych przeciwników, słuszność wystąpienia Marszałka przeciwko złym obyczajom sejmowym — miał możność, jako duży autorytet w pewnych sferach i tego wymaga konsekwencja — stanąć do współpracy.

Próżność i ambicja, cechujące przywódców partyjnych nie pozwoliły wielu stanąć obok Marszałka do współpracy, a niektórych pchnęło do opozycji.

Po zjeździe w Nieświeżu, tworzenie się „konserwy" na gruncie dawnej Kongresówki wpłynęło na podrażnienie ambicji i pchnęło wielu, a między nimi i p. Dmowskiego, który dotąd stał na uboczu, do czynnego wystąpienia.

Ma się wrażenie, że organizujące się stronnictwa i kluby zachowawcze dotknięte zostały pewnym obłędem prowadzenia walki z jakimś urojonym wewnętrznym niebezpieczeństwem.

Szkoda, że pan Dmowski zamiast opowiadać ogólniki nie wskazał na realne fakta i poczynania obecnego rządu, wywołujące rzekome bliskie niebezpieczeństwo.

Jeśli Marszałek współpracować może ze znanemi zachowawcami, to wskazuje, że szuka ludzi dobrej woli. — Panu Dmowskiemu śni się Mussolini ostatniej daty....

...Od wielkości do śmieszności tylko jeden krok...

F. H.

Rewolucja pałacowa w Rumunji

została na razie stłumiona przez czynniki wierne królowi i konstytucji

Książę Karol nie wróci do kraju.

Bukareszt, w grudniu 1926.

Prasa europejska przepełniona jest ostatniemi czasy najrozmaitszemi, częstokroć bardzo fantastycznemi wiadomościami z Rumunji.

Donoszono, jakoby król Ferdynand leżał już na łożu śmierci i jakoby wyłoniona w związku z tem sprawa następstwa tronu do tego stopnia wzburzyła namiętności polityczne, że **nad Rumunją zawisło niebezpieczeństwo wojny domowej.**

Aby zrozumieć istotę t. zw. „walki o następstwo tronu", walki, która według wszystkich tych alarmujących wiadomości bodaj że grozi Rumunji wojną domową, należy sobie przedewszystkiem uprzytomnić, co właściwie ostatnio w Rumunji zaszło?

Król Ferdynand zapadł niedawno na zdrowiu, przyczem konsyljum lekarskie, w skład którego wchodzili słynni specjaliści francuscy, orzekli, iż **chodzi tu o chorobę kiszek, znaną pod nazwą „Rectosigmoiditis"**, chorobę wprawdzie poważną, jednakowoż nie grożącej bezpośrednio niebezpieczeństwu dla życia.

Zły wygląd króla podczas niedawnej uroczystości otwarcia parlamentu oraz ponowne konsyljum lekarskie, były źródłem pogłosek o tem, jakoby choroba króla Ferdynanda była rakiem żołądka.

Aczkolwiek nie jest rzeczą wykluczoną, że pogłoski te są uzasadnione, należy podkreślić, że **dotychczas tego nie stwierdzono.**

Król Ferdynand pełni w dalszym ciągu wszystkie swe obowiązki, z konstytucji płynące, co jest najlepszym tego dowodem, iż o bezpośrednim niebezpieczeństwie dla jego życia narazie mowy być nie może.

Tem nie mniej czynniki miarodajne zmuszone były wziąć pod uwagę **możliwość ewentualnego zgonu monarchy** celem wyjaśnienia kwestji następstwa tronu.

Jak wiadomo, sprawa ta została na skutek (może niedobrowolnej) rezygnacji księcia Karola z praw następcy tronu rumuńskiego uregulowana specjalną ustawą z dnia 4 stycznia 1926 r. w tym sensie, **że wszystkie prawa następcy tronu przelane zostały automatycznie na pierworodnego syna ks. Karola, pięcioletniego ks. Michała.** Na wypadek zgonu króla Ferdynanda miałaby przez wzgląd na małoletność ks. Michała rządy sprawować rada regencyjna, której członkami byłyby następujące osoby: książę Mikołaj, drugi syn króla Ferdynanda, jako przedstawiciel domu królewskiego, dalej prezes najwyższego trybunału sądowego, dr. Jerzy Buzdugan, i patryarcha kościoła prawosławnego, dr. Miron Cristea.

Jednocześnie z uchwaleniem powyższej ustawy wydano zakaz powrotu ks. Karola do kraju przed upływem dziesięciu lat od chwili jego abdykacji, oraz polecono mu występować zagranicą pod przybranym nazwiskiem (Karol Carsiman).

Powyższe rozwiązanie uchwalone zostało swego czasu na specjalne życzenie króla przez radę koronną w Sinai jako też przez obydwie izby ustawodawcze, nie bacząc na to, iż **niektórzy odpowiedzialni politycy uważali decyzję ówczesnego premjera Bratianu w tym kierunku za przedwczesną i niebezpieczną.**

Ponieważ kwestja następstwa tronu jest już prawie od roku uregulowana, przeto choroba króla Ferdynanda nie byłaby nigdy bodźcem do podjęcia nowej na ten temat dyskusji, jeśli by pewne koła nie prowadziły usilnej propagandy **na rzecz ks. Karola, cieszącego się wciąż jeszcze znacznemi sympatjami wśród szerokich warstw ludności rumuńskiej.** Koła te oczywiście nigdy nie myślały o przewrocie zbrojnym, lecz jedynie chciały wyzyskać nastręczającą się obecnie okazję uchylenia na drodze konstytucyjnej ustawy z dnia 4 stycznia.

Aby zapobiec jakimkolwiek niepokojom, do których mogłoby dojść w związku z chorobą króla Ferdynanda i na skutek stale wzmagającej się propagandy zwolenników Karola, premjer Averescu, oraz stronnictwa liberalnego, Bratianu, postanowili raz na zawsze wyjaśnić sytuację. W tym celu zwołano kilka konferencji partyjnych, na których stwierdzono, że ustawa z dnia 4 stycznia 1926 wyklucza jakiekolwiek wątpliwości co do rzeczywistego stanu rzeczy, i że **wszelkie usiłowania w kierunku zmiany obowiązującej w ramach konstytucji ustawy o następstwie tronu napotkają na stanowczy opór ze strony partji, popierających rząd rumuński.**

Powyższa deklaracja, która w społeczeństwie rumuńskim wywołała wielką konsternację, była właściwie źródłem wszystkich tych pogłosek, które do dziś dnia obiegają prasę zagraniczną. W rzeczywistości sytuacja nie była nigdy na tyle groźna, aby o jakichkolwiek usiłowaniach przewrotu mogła być mowa. Dopiero kiedy leaderzy stronnictw opozycyjnych uznali za stosowne zająć stanowisko wobec deklaracji Averescu i Bratianu, a jednocześnie król Ferdynand wystosował swój znany list do premjera zrozumiano sens i cel całego tego incydentu.

Stronnictwo włościańsko - liberalne, najsilniejsze i dla rządu obecnego najniebezpieczniejsze stronnictwo obozu opozycyjnego, uważając, że ustawa z dnia 4 stycznia 1926 służy w pierwszym rzędzie interesom partyjnym liberałów, i oczekując ponadto od powrotu ks. Karola do ojczyzny pewnych dla siebie korzyści, **dąży zupełnie jawnie do uchylenia powyższej ustawy.** Tem nie mniej stronnictwo to oświadczyło oficjalnie, **że stoi i zawsze stać będzie na gruncie konstytucji i tylko na drodze konstytucyjnej zmierzać będzie do zmiany obowiązującej w Rumunji ustawy.**

Również profesor Yorga, najwierniejszy przyjaciel ks. Karola, zmuszony był przyznać, że stronnictwo jego nie uczyni nigdy żadnego kroku wbrew obowiązującej konstytucji.

Powyższe deklaracje najbardziej wpływowych stronnictw politycznych, stojących niezachwianie na gruncie konstytucji, są najlepszym dowodem bezpodstawności rozsiewanych przez rozmaite koła pogłosek o grożącym jakoby przewrocie politycznym w Rumunji.

Sprawa powrotu ks. Karola będzie, być może, jeszcze przez dłuższy czas przedmiotem ożywionej dyskusji — dyskusji, która jednak nigdy nie wyjdzie poza ramy obowiązującej konstytucji.

Co zaś do samego powrotu ks. Karola do ojczyzny, to sprawa ta jest z góry przesądzona. **Ks. Karol do Rumunji nie wróci, gdyż jego ewentualny powrót mógłby odnieść jedynie ten skutek, że spotęgowałyby się antagonizmy między poszczególnemi stronnictwami.**

Zresztą sam ks. Karol w zupełności jest przekonany o bezcelowości podobnego kroku.

Wypada nam jeszcze powiedzieć słów kilka na temat pogłosek co do planowanych rzekomo zmian w składzie osobistym rady regencyjnej. Sprawę tę poruszano już niejednokrotnie, zarówno na łamach pism rumuńskich, jak też w prasie zagranicznej. W rumuńskich kołach miarodajnych panuje jednak przekonanie, iż wszelkie kombinacje w tym kierunku, w szczególności zaś **co do mianowania królowej Marji regentką, wychodzą poza granice możliwości.**

W ten sposób przedstawia się owa „wojna domowa", która w najbliższym czasie miała w Rumunji wybuchnąć. Jeśli nawet niebezpieczeństwo jakichśkolwiek komplikacji wewnętrznych, nie wychodzących jednak poza granice konstytucji, istniało, to obecnie zostało ono zażegnane.

W jakim kierunku potoczą się dalsze **wypadki w Rumunji, pokaże już przyszłość najbliższa.**

Ar.

Rokowania handlowe polsko-sowieckie

będą podjęte.

Warszawa, 5 grudnia.

Jak słychać, po powrocie ministra spraw zagranicznych Zaleskiego z Genewy, podjęte zostaną oficjalne rokowania z rządem sowieckim o zawarcie polsko-sowieckiego układu handlowego.

W chwili obecnej odbywają się w tym kierunku prace przygotowawcze.

Rozmaitości z całego świata

—::—

Kasyno dla obcych.

Dawny pałac sułtański w Jidiz-Kiosk'u został jak wiadomo, oddany w dzierżawę włoskiemu konsorcjum, które urządziło w nim dom gry, wzorowany na Monte Carlo.

Turecka ruletka nie zwabiła dotychczas angielskich i amerykańskich miljonerów, natomiast odwiedzana jest tłumnie przez miejscową ludność, odznaczającą się namiętnem zamiłowaniem do gier hazardowych.

Ponieważ wielu kupców i przemysłowców Konstantynopola padło już ofiarą tego nałogu tracąc mienie, a często nawet i życie, przeto rząd angorski ma zamiar ogłosić dekret, wzbraniający surowo obywatelom tureckim wstępu do kasyna.

Bolszewicki student.

„Krasnaja Gazieta" zamieszcza opis przygody, która spotkała znanego astronoma rosyjskiego, profesora Kondratjewa.

Uczony ten pracował w specjalnem obserwatorjum astronomicznem na Krymie nad nader trudnem i skomplikowanem zagadnieniem; nad wyliczeniem średnicy największego krateru księżycowego. Do pomocy przysłano mu z Petersburga studenta tamtejszego uniwersytetu, Zołotuchina, który jednak poświęcił się wyłącznie bardzo gorliwym studjom porównawczym nad„ okoliczną płcią piękną.

Niedawno profesor Kondratjew spędził całą noc przy teleskopie, by ranek poświęcić w następstwie ujęciu swoich spostrzeżeń w formę matematycznych wyników, poczem udał się na spoczynek, by wieczorem móc w dalszym ciągu pracować.

Jakież było jego przerażenie, gdy, wróciwszy do obserwatorjum, zobaczył, że wszystkie jego wyliczenia, dokonane poprzednio na tablicy, znikły bez śladu, a na ich miejscu widniał napis: „Gwiżdżę na atmosferę światową".

Biedny profesor siadł na taboret i przyłożył oko do teleskopu, by jeszcze raz przeprowadzić swoje badania, lecz padł bez przytomności na ziemię. Zołotuchin nie zadawalniając się zniszczeniem całonocnej pracy uczonego, wyjął szkło z teleskopu, wstawiając na miejsce soczewki stalową sprężynę, która po odsunięciu zasówki, uderzyła Kondratjewa z całych sił w oko.

Nieszczęśliwy profesor skarżył się później redaktorowi „Krasnoj Gaziety". Już nawet nie o mnie w danym wypadku idzie lecz przecież wyniki moich badań miały stanowić przedmiot dyskusji na międzynarodowym kongresie astronomicznym, który odbędzie się w grudniu rb. w New Jorku. O tem wszystkim Zołotuchin wiedział doskonale.

CHRYSLER
SAMOCHÓD, O KTÓRYM CAŁY ŚWIAT MÓWI!
Jeneralne Przedstawicielstwo na Polskę „Autokoncern".
Warszawa—ul. Wierzbowa 8.
Poszukiwani Przedstawiciele na Prowincję.



O tatn e dni!
Dla młodzieży dozwolone
Złodziej z Bagdadu
75 gr. Chcąc udostępnić szerszemu ogółowi obejrzenie tego niezwykłego arcydzieła, dyrekcja postanowiła utrzymać zmniejszone ceny miejsc do godz. 7-ej t. j. od 75 gr.

Umorzenie zaległości podatkowych z r. 1925.

—:o:—

Kupiectwo uzyska znaczne ulgi oraz kredyt w P.K.O.

Przedstawiciele kupiectwa łódzkiego interwenjowali u władz miarodajnych w sprawie zastosowania szeregu ulg podatkowych.

W wyniku tych narad przedstawiciele departamentu podatkowego min. skarbu zapewnili, że już w najbliższych dniach otrzyma izba skarbowa okólnik w sprawie wymienionych ulg.

W pierwszym rzędzie umarzane będą całkowicie zaległości podatkowe za r. 1925, o ile zapłacenie tych zaległości grozi płatnikom ruiną.

Jest to olbrzymia ulga z uwagi na fakt, iż dotąd umarzane były zaległości podatkowe tylko za rok 1924.

Dalszym udogodnieniem ma być zaniechanie doliczania 10 proc. nadzwyczajnego dodatku do opłat za patenty III i IV kategorji (drobne kupiectwo).

Wreszcie te przedsiębiorstwa, które posiadają na składzie tylko 5 proc. towarów wełnianych i których obrót roczny nie przekracza 20 tys. zł. — mogą wykupywać świadectwa III kategorji zamiast, jak dotychczas, II kategorji.

Najbardziej doniosłe znaczenie ma dla kupiectwa łódzkiego fakt uzyskania kredytu w PKO. w wysokości 600 tys. zł. Kredyt ten w najbliższym czasie rozdzielony zostanie pomiędzy spółdzielnie kupieckie. (e)

Wpierw zdrowie, a potem—miłość

— twierdzi rzeczoznawca sowiecki, prof. Frołow. Małżeństwa z miłości są przeważnie nieszczęśliwe.

W Moskwie odbyła się w tych dniach ciekawa dyskusja publiczna.

Rozmaici działacze społeczni oraz członkowie stronnictwa komunistycznego zeszli się, by zastanowić się nad doniosłem nad wyraz zagadnieniem: **jakie są nieodzowne warunki szczęśliwego pożycia małżeńskiego.**

Pierwszy przemawiał sowiecki komisarz zdrowia, Semaszko, oświadczając, między innemi, co następuje:

„Zasadniczym warunkiem szczęśliwego pożycia małżeńskiego jest, zdaniem moim, miłość. Nie mam tu jednak na myśli miłości teoretycznej, lecz **tę wielką, potężną miłość, która porywa całe jestestwo człowieka.** W pieśniach ludowych wskazuje się na zdrowie, jako na zasadniczy i nieodzowny warunek szczęśliwego małżeństwa, ja jednak przekonany jestem, iż **pierwszym warunkiem jest miłość, a potem dopiero zdrowie".**

Przeciwko twierdzeniu komisarza Semaszki wystąpił z całą stanowczością profesor Florow, dowodząc, że **jedynie zdrowie jest głównym warunkiem szczęśliwego pożycia małżeńskiego.**

Miłość jest rzeczą zupełnie podrzędną, a nawet zbyteczną, gdyż jest wszak rzeczą ogólnie znaną, że t. zw. **małżeństwa z miłości są przeważnie nieszczęśliwe.**

Obok zdrowia jest jeszcze, zdaniem profesora Florowa, cały szereg innych warunków szczęśliwego pożycia małżeńskiego, a więc przedewszystkiem: zgodność charakterów małżonków, wzajemne rozumienie się, odpowiednie wykształcenie, przynależność klasowa i partyjna itd. A do tego wszystkiego **można dodać miłość, jako ostatnie danie, jako deser.**

Porucznik został mahometaninem,

by móc powtórnie się ożenić.

Z Warszawy donoszą nam:

Porucznik Józef Stankiewicz, będący w związkach małżeńskich od lat kilkunastu, w 1923 roku przyjął wyznanie mahometańskie, poczem wziął ślub poraz drugi przed mułłą mahometańskim, który oświadczył p. Stankiewiczowi, że pierwsze małżeństwo po przyjęciu wyznania mahometańskiego jest unieważnione

Por. Stankiewicza oskarżono o bigamję. Wojskowy sąd okręgowy w Warszawie uznał por. S., jako działającego w dobrej wierze, i uniewinnił go.

Nie znaczy to, iż sąd uznał drugie małżeństwo za formalne. Małżeństwo to skutków prawnych nie ma.



Wkrótce
Publiczność ma głos:
Wybór
najpiękniejszej łodzianki
na gwiazdę filmową
10
najpiękniejszych
kobiet Łodzi na scenie
naszego teatru!
Wybory odbędą się na tle filmu, ilustrującego
KONKURS
na gwiazdę filmową w Ameryce
— p. t. —
„VENUS W KRAINIE DOLARA".

Z MUZYKI.

—::—

Występ Maryli Gremo.— Poranek filharmoniczny. Solista Ign. Weisenberg.

Któż nie pamięta małej Marylki Gremo z przed czterech zdaje się, lat, kiedy to cudownie utalentowane dziecko podziw wzbudzało swą niezwykłą umiejętnością tańca, pozwalającą już wtedy wróżyć jej przyszłość niebylejaką!

Z niemałą też ciekawością oczekiwano ukazania się na estradzie, po tak długiej przerwie dawnej Marylki. I powiedzmy, to sobie odrazu, wrażenie było nadzwyczajne.

Dzisiejsza Maryla Gremo, mimo, iż ma dopiero 15 lat, jest już tancerką dojrzałą niemal. Czas, który jest największym mistrzem każdego tworzenia się, wyrzeźbił z jej dziecięcej figurki arcydzieło tak cudnej linji i tak harmonijnej budowy że wątpię, by dużo dziś tancerek na świecie taki powab i taką świeżość rozkwitającego pąka posiadało.

To jest pierwszy wielki atut, który Maryli Gremo ułatwi niechybnie tryumfalny pochód przez estrady całego świata.

A teraz, jeśli chodzi o jej sztukę taneczną, to tutaj jest Maryla Gremo prawdziwą artystką. Na jej sztukę składają się wszystkie czynniki, które tancerkę na wysokie podjum wiodą: harmonja ciała, studja poważne, pilny training, praca nad samoudoskonaleniem się.

To wszystko, spojone intuicją, tym darem, wrodzonym niewielu wybranym, stwarza całość każdej jej produkcji, stojącą na poziomie wartości nieprzeciętnych.

Wiotka, ujmująca jej figurka stworzona jest jakby do tych wszystkich piruetów, które z taką gracją i giętkością wykonuje. Albo jej „pizzicato" (Delibes), tak lekkie i naturalne, jakby ta młodziutka artystka inaczej się nie poruszała w życiu, jak tylko zawsze na palcach stóp.

Zadziwiająca jest też gra jej rąk, w której tyle jest umiejętności dostosowania każdego członu dłoni do chwilowego ukształtowania linji ciała.

Dodajmy do tego wszystkiego niebywały przepych i pomysłowość toalet, tak świetnie skombinowanych w barwie i stylu, że z całą pewnością piękniejszych nie widziano u nas dotąd na scenie. Otrzymamy wtedy obrazek tak piękny, i zarazem rozmaitość produkcji tak wielką, że nie wiemy, co bardziej chwalić. Czy „Preludja" Chopina w wykonaniu Maryli Gremo, może umyślnie niedokończone (coś jakby introdukcja wieczoru). Czy cudowną „Skargę", w której kostjum naszej tancerki tak cudnie był dostrojony, czy wreszcie owe świetne groteski, w drugiej części programu, w stylu lżejszym („Tango zigane"), „Excentric" i „Charleston"), gdzie Maryla Gremo wykazała dużo naturalności, wdzięku i smaku niezawodzącego w każdej produkcji.

Maryla Gremo — to z pewnością jedno z najświetniejszych zjawisk naszego (bo jest ona Polką) świata sztuki tanecznej.

*

Skrzypek Ignacy Weisenberg, który na ostatnim poranku niedzielnym grał z naszą orkiestrą koncert Czajkowskiego, nie jest debjutantem na naszej estradzie koncertowej.

Poznaliśmy w nim starego znajomego z przed dwuch lat, kiedy to dał on własny recital w Towarzystwie Miłośników Muzyki. Tylko że wtedy wszechstronność programu pozwoliła zaprezentować się w pełni jego zaletom, podczas kiedy w niedzielę artysta ten, w koncercie Czajkowskiego, niezupełnie grą swoją nas zadowolnił.

Przyczyniło się do tego w dużej mierze pewne widoczne zdenerwowanie artysty. Być może pochodziło ono stąd, że instrument, choć włoski, nie brzmiał pełnie ani zbyt jasno.

Przytym strój też nieco zawodził, a wiemy dobrze, jak to deprymuje nawet najwytrawniejszych skrzypków.

Mimo to, posiada p. Weisenberg, i co wyraźnie przebija z jego gry, ton ciepły i miły, frazuje szlachetnie i celowo, znać też doskonałą szkołę auerowską, z małym jednak i tu zastrzeżeniem, jeśli chodzi o pewne wyraźne skrępowanie prawej ręki.

Orkiestra, pod dyrekcją Bronisława Szulca, jak zwykle wytrawną i sprężystą, odegrała nadzwyczaj poprawnie uwerturę z „Holendra - tułacza" oraz zawsze mile słuchaną „Szecherezadę" Rimskija-Korsakowa.

L. P.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIEŃ 7 WTOREK	Dziś Ambrożego Jutro: Niep. N. M Wschód słońca 7.20 Zachód o g. 3 5 Wsch. księż. 9.09 Zachód o g. 6.54 Długość dnia 8.00 Ubyło dnia 8 44

Spis rocznika 1906.

Dziś zgłoszą się na literę Sz

Na zasadzie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, dziś dn. 7 grudnia, w kolejnym dniu rejestracji rocznika 1906, winni się zgłosić w lokalu biura wojskowo - policyjnego przy ul. Traugutta 10. mężczyźni o nazwiskach na literę porz. Sch i Sz.

Jutro, dn. 8 grudnia, z powodu święta biuro wojskowo - policyjne nieczynne.

—cd—

Dopiero na wiosnę

wybuduje magistrat baraki

Na skutek interwencji tow. „Lokator" wstawiona została do budżetu m. Łodzi na r. 1927 początkowo kwota 100 tys. zł. na budowę baraków dla bezdomnych i eksmitowanych. Suma ta podwyższona została podczas dyskusji nad budżetem przez komisję skarbową, do 200 tys. zł., a to w celu umożliwienia budowy takich pomieszczeń barakowych, które odpowiadałyby potrzebom Łodzi. W związku z tem podejmie wydział budownictwa w porozumieniu z odnośnymi organizacjami opracowywanie planów tych baraków, tak, aby budowę ich można było podjąć już wczesną wiosną.

Elektryfikacja Pabjanic

Projekt inż. K. Weila.

12 groszy za kilowat godzinę.

Łodzianin, inż. K. Weil przedstawił magistratowi m. Pabjanic projekt oświetlenia miasta, proponując budowę własnej elektrowni nie ustępującej w niczem budowie elektrowni wielkich miast Europy.

Według projektu inż. K. Weila, cały budynek elektrowni zajmuje nadzwyczaj nie mało miejsca, gdyż tylko 20 metrów długości i 15 metrów szerokości, w czem będzie się mieścić sala maszyn, kantor, rozdzielnia i magazyn.

Woda odpływająca nie pójdzie do rynsztoka, ani w powietrze, jak to ma miejsce w innych elektrowniach Europy, a będzie służyć do ogrzewania budynku elektrowni, łaźni miejskiej i do ogrzewania kina, które w pobliżu się znajduje.

Konsument prywatny systemem inż. K. Weila, będzie za światło płacił 18 groszy za kilowat-godzinę, a za siłę do napędu 12 groszy za kilowat-godzinę

Potrzebny na urządzenie budowy elektrowni kapitał chce inż. Weil bez procentu postawić do dyspozycji magistratu m. Pabjanic pod zabezpieczenie hypoteczne na pół roku, zwrot którego w tym czasie będzie oddany.

Elektrownia będzie w 8 tygodni wykonana i nastąpi włączenie do istniejącej sieci, należącej do magistratu m. Pabjanic. — Inż. Weil gwarantuje za punktualne wykonanie i zmontowanie elektrowni w wyżej wymienionym terminie. Zyski osiągnięte z elektrowni będą służyć na różne inwestycje i upiększenie miasta. Specjalna komisja zajmuje się rozpatrzeniem niniejszego projektu. Decyzja zapadnie w tych dniach.

Proces marjawitów

rozpocznie się 20 b m.

Na dzień 20 bm. wyznaczona została sprawa zgierskich marjawitów, oskarżonych o opór władzy podczas wykonywania obowiązków służbowych.

Na ławie oskarżonych zasiada kilkanaście osób, których broni z urzędu 14 adwokatów. (b)

OSOBISTE.

Łodzianin, p. Edward Mandeltort uzyskał dyplom inżyniera na wydziale budowy maszyn politechniki warszawskiej.

Głupstwo, bezczelność i arogancja.

Najnieszczęśliwsi z ludzi mają niedołężnych opiekunów.

Zjednoczenie pracowników niewidomych winno niezwłocznie usunąć niefortunnych „obrońców".

Wśród naszych bardzo pożytecznych i sympatycznych towarzystw filantropijnych utarł się przykry zwyczaj werbowania gości na różnego rodzaju imprezy dobroczynne za pomocą zaproszeń, wysyłanych bardzo często do osób niezwiązanych więzami organizacyjnemi z danem towarzystwem.

Idąc po linji najmniejszego oporu, czyni się to w sposób niezwykle łatwy i dość prymitywny: poprostu wypisuje się na kopertach z zaproszeniami w alfabetycznym porządku

wszystki nazwiska z książki adresowej lub telefonicznej.

Lecz nie w tem jeszcze tkwi sedno zła. Gdyby towarzystwa filantropijne ograniczały się tylko do wysyłania zaproszeń, nie obarczając adresata żadną odpowiedzialnością, można byłoby dać sobie z tem radę, przyjmując zaproszenie lub nie, lecz sprawa przedstawia się zgoła inaczej.

W końcu każdego zaproszenia widnieje zwykle napis, z którego wynika, że jeśli adresat nie zwróci przysłanej karty zaproszeniowej w określonym terminie, zaproszenie będzie uważane za przyjęte i bez względu na to czy ktoś z niego skorzysta,

należność za bilety musi być wpłacona.

I na tem polega cały trick. Wiemy bowiem bardzo dobrze, że, szczególnie obecnie w okresie zimowym, ilość imprez dobroczynnych jest bardzo wielka i nieraz cały dzień trzeba byłoby stracić na zwracanie zaproszeń z ultymatywnem zastrzeżeniem.

Organizatorzy imprez filantropijnych dążąca do jaknajlepszych rezultatów zabaw i rautów liczą właśnie na to że nikomu nie będzie się chciało tracić czasu na zwracanie biletów, zapominając o tem, że

karta zaproszeniowa nie może spełniać roli nakazu płatniczego.

Skądinąd bardzo sympatyczne i pożyteczne „Zjednoczenie Pracowników Niewidomych" posiada własny wydział propagandy który zorganizował jakąś imprezę dla swych nieszczęśliwych członków i idąc za przykładem innych towarzystw rozesłał po całym mieście

kilka tysięcy zaproszeń.

Impreza, niestety, nie powiodła się i oto ten sam wydział propagandy wysłał następnie do wszystkich osób, które nie zwróciły „ w terminie" zaproszeń, list treści następującej:

— „Jaśnie Wielmożny Panie! Zdziwiło nas bardzo, że JWPan nie chce uregulować należności za zatrzymane bilety, przesłane JWPanu w dniu 8 listopada na Koncert-Bal, mający się odbyć w dniu 13 listopada w salonach Filharmonji.

APFE! WSTYD! Nie zapłacić za bilety takim nędzarzom, jakimi są ociemniali, najnieszczęśliwsi z kalek i zmuszać ich do upominania się aż ZA POŚREDNICTWEM PRASY — nie ładnie świadczy o etyce DANEGO OSOBNIKA.

„Jeszcze raz zwracamy się z uprzejmą prośbą o uregulowanie należności, bo w przeciwnym razie zmuszeni będziemy dla nauki i postrachu opublikować tych kunktatorów. Z poważaniem —Zjednoczenie Pracowników Niewidomych".

Listy tego rodzaju rozesłał wydział propagandy nietaktownego Zjednoczenia do całego szeregu osób, zajmujących wybitne stanowiska i niemniej wysokie pozycje w różnych towarzystwach filantropijnych.

Jakkolwiek z wielką sympatją należy się odnosić do nieszczęśliwych członków tego stowarzyszenia, trudno jednak nie odmówić braku zaufania wydziałowi propagandy tejże instytucji, który nie stanął na wysokości swego zadania i — bądźmy szczerzy

haniebnie się skompromitował.

Podwakroć nieszczęśliwi są niewidomi, mający tak ułomnych moralnie opiekunów.

Apfe! Wstyd! — panowie z „propagandy"!...

Ego.

Schwytani na gorącym uczynku

włamania do willi p. Jadwigi Hanke w Helenowie

dwaj złodzieje recydywiści zostali skazani na 4 lata ciężkiego więzienia

Dnia 15 sierpnia b. r. o godz. 10-ej wieczorem dwaj posterunkowi pol. państwowej pełniący służbę na ul. Północnej przy wejściu do ogrodu helenowskiego, zauważyli dwóch osobników, którzy stąpając ostrożnie wzdłuż ul. Północnej, skręcili nagle w aleje Anstadta i po kilku chwilach zniknęli w ciemnościach.

Jednego z tych ludzi posterunkowi natychmiast poznali. Był nim notoryczny złodziej Franciszek Malowaniec, którego już poprzedniego wieczoru zauważono kręcącego się około Helenowa.

Zachowanie się jego, zarówno jak i towarzysza, wzbudziło podejrzenie, to też posterukowi postanowili ich śledzić.

Po kilku minutach zauważyli oni, jak ci sami osobnicy w towarzystwie jeszcze jakiegoś indywiduum, poczęli gęsiego wysuwać się z pól, skradając się do parkanu okalającego ogród i willę, zamieszkałą przez p. Jadwigę Hanke.

Rozległ się charakterystyczny zgrzyt zamka, około którego manipulowali złoczyńcy i po chwili

brama w parkanie stanęła otworem.

Te dowody były wystarczającec. Funkcjonarjusze policji szybko zbliżyli się do złodziei, którzy nie zdążyli uciec, rzucając jedynie na ziemię narzędzia złodziejskie, jak

dwa łomy i pęk wytrychów.

Zostali oni natychmiast aresztowani i odprowadzeni do komisarjatu, gdzie ustalono ich personalja.

Byli to Franciszek Malowaniec, dwukrotnie karany za kradzieże, Edward Buchwald, i Aleksander Przeździęk, mieszkańcy Łodzi.

Wszczęte natychmiast dochodzenie ustaliło, iż już nocy poprzedniej,

usiłowali oni dostać się do willi p. Hanke spłoszeni jednak przez psa, zmuszeni byli rejterować.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że w dniu 16 sierpnia, a więc następnego dnia po nieudanem włamaniu, niejaka Elżbieta Kobza, znalazła przed bramą willi

rewolwer, dwa magazyny i pudełko z nabojami,

scyzoryk oraz lampkę elektryczną.

W obawie przed odpowiedzialnością, Kobza wrzuciła znalezione przedmioty, prócz lampki i scyzoryka, do ustępu fabrycznego przy zbiegu ulic Nowo-Targowej i Cegielnianej.

Zwracał uwagę poza tem jeszcze jeden charakterystyczny szczegół, wskazujący jakiemi środkami usiłowali złodzieje dokonać kradzieży.

Oto Józef Kamiński dozorca w Helenowie przechodząc około miesca włamania, zatrzymał się, rozmawiając ze znajomym. W pewnej chwili usłyszał

żałosne skomlenie swego psa.

Obejrzał się i zauważył jak pies począł tarzać się po ziemi i

po kilku sekundach zdechł.

Okazało się, że złodzieje rozsypali tym razem przezornie truciznę, pragnąc zabezpieczyć się przed psem, który poprzedniej nocy ich spłoszył.

W trakcie dochodzenia, aresztowano niejakiego Serafina Przybyła, który przyznał się, iż szuka aresztowanego kolegę Przeździęka, wobec czego zachodziło podejrzenie, iż jest on wspólnikiem aresztowanych.

W dniu wczorajszym znaleźli się oni wszyscy na ławie oskarżonych.

Przewodniczył s. o. Illnicz w asystencji sędziów Wileckiego i Honowskiego. Oskarżał prokurator Żabiński.

Oskarżeni do winy nie przyznali się, twierdząc,

że się nawzajem nie znają.

Nadto Przeździęk usiłował dowieść, iż aleją Anstadta przechodził przypadkowi i został przez nieporozumienie aresztowany wraz z Malowańcem i Buchwaldem.

Na przewodzie sądowym wina została jednak całkowicie udowodniona.

Wobec powyższego, sąd ogłosił wyrok, mocą którego Buchwald i Przeździęk zostali skazani na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, zaś Franciszek Malowaniec na 4 lata ciężkiego więzienia.

Przybył, z braku dowodów winy, został uniewinniony.

As.

Smutna, ale pożyteczna instytucja.

Magistrat projektuje utworzenie lombardu miejskiego

W ostatnich dniach do magistratu wpłynął projekt otworzenia lombardu miejskiego i miejskiej kasy oszczędności.

Projekt, opracowany przez p. B. Grajnerta, nacz. głównej kasy miejskiej, wskazuje na wielkie przysługi, jakie ludność może oddać lombard miejski, wobec ogólnego zubożenia zarówno szerokich rzesz robotniczych jak i wielkiej części inteligencji pracującej, a w związku z tem i brakiem dostatecznych zasobów pieniężnych u łódzkich organizacji robotniczych i związków, które nie mogą świadczyć doraźnej pomocy swym członkom.

Projekt omawia dokładnie i finansową stronę sprawy, przedstawiając, że uruchomienie Lombardu nie przekroczy sił finansowych miasta, a wspomniana instytucja może być nietylko samowystarczalna, lecz nawet dawać pewien dochód.

Ewentualnie przy lombardzie mogłaby być uruchomiona i miejska kasa oszczędności w myśl zaleceń i propagandy sfer rządowych, które nawet zalecają samorządom tworzenie gminnych kas oszczędności.

Projekt spotkał się z życzliwem przyjęciem ze strony magistratu, który zajmie się jego rozpatrzeniem w najbliższym czasie.

Wrogowie naszego zdrowia

karmią nas zgniłą kiełbasą.

Państwowy zakład badania żywności zawiadomił wydział zdrowotności publicznej, iż analiza kiełbasy wziętej ze sklepu Pawłowskiego Tomasza (Kowieńska nr. 2) wykazała że kiełbasa znajduje się w stanie rozkładu i jako produkt zepsuty podlega zniszczeniu na podstawie par. 211 k. k.

Jednocześnie sprawę skierowano do sądu, celem ukarania niesumiennego sprzedawcy.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek, w dalszym ciągu, czwartek, piątek i sobota „Król" z występem M. Kamińskiej i M. Maszyńskiego.

Ceny zniżone (od 50 groszy do 5 zł.).

Jutro, z powodu święta, dwa przedstawienia o godz. 3 m. 30 po cenach najtańszych „Kobieta, wino i dancing" z M. Kamińską: wieczorem po cenach zniżonych „Gdybym chciała".

W pełnych próbach scenicznych pod kierunkiem reżysera M. Szpakiewicza rozgłośna komedja historyczna Sardou „Madame Sans Gene". — Rolę tyułową odtworzy znakomita artystka Marja Przybyłko-Potocka.

TEATR POPULARNY.

Dziś popołudniu dla młodzieży szkół średnich po cenach najniższych 40, 60 i 80 groszy, dyrekcja daje „Warszawiankę" i III cz. „Dziadów".

Jutro, w środę popołudniu i wieczorem „Taniec szczęścia".

TEATR W SALI GEYERA.
Piotrkowska 295.

Jutro, we środę, po raz trzeci i ostatni 5 obrazów z dramatu St. Wyspiańskiego „Noc listopadowa".

OSKAR FRIED PRZYJEŻDŻA DO ŁODZI.

W poniedziałek, dnia 13 grudnia, odbędzie się drugi wielki koncert symfoniczny, którym dyrygować będzie światowej sławy dyrygent Oskar Fried. Jako solistka wystąpi znana i utalentowana wiolinistka Irena Dubiska. Program zapowiada perły literatury muzycznej, a mianowicie: Brahmsa Symfonja 3-cia, Mozarta Eine kleine Nachtmusik, Liszta Poemat symfoniczny ‚Mazepa oraz Karłowicza Koncert skrzypcowy.

DRUGI WIECZÓR TAŃCÓW MARYLI GREMO.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że jacyś oszczercy puszczają niczem nieuzasadnione plotki i kłamstwa o śmierci Maryli Gremo. Otóż komunikujemy, że Maryla Gremo żyje, cieszy się dobrem zdrowiem i występowała w ubiegłą sobotę z niebywałym artystycznym sukcesem, a w czwartek odbędzie się drugi jej występ w Sali Filharmonji, gdzie młodociana artystka odtańczy piętnaście ciekawych numerów tanecznych. Za rozsiewanie kłamliwych plotek oszczercy pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

POŻEGNALNY WIECZÓR CHENKINA.

Niezrównany artysta „Niebieskiego Ptaka", Wiktor Chenkin wystąpi w środę, dnia 15 b. m. i da w Sali Filharmonji pożegnalny wieczór pieśni, na którym artysta wykona zupełnie nowy program. Koncert Chenkina powitają z radością wszyscy ci, którzy z powodu braku biletów nie mogli dostać się do sali. W koncercie weźmie udział Zofja Dobrowolska Pawłowska, akompanjować będzie prof. Ludwik Urstein. Bilety na ten interesujący wieczór już nabywać można w kasie Filharmonji.

DUET EMILOV W ŁODZI.

Pierwszego grudnia przyjechał do Łodzi słynny o wszechświatowej sławie duet taneczny „Emilov", który ostatnio święcił tryumfy w największych gdańskich dancingach-kabaretach.

Pobytem w naszem mieście duet „Emilov" inauguruje tournee po Polsce.

Świetna ta para taneczna budzi obecnie podziw łódzkiej publiczności, cudownem wykonaniem najmodniejszych europejskich i amerykańskich szlagierów salonowych oraz pełną żywiołowego temperamentu produkcją tańców ekscentrycznych.

AUDYCJA MUZYCZNA W SALI T.M.M

W nadchodzący piątek, dnia 10-go grudnia, odbędzie się w T. M. M. wieczór pieśni. Całkowity program wypełni p. Tola Rozen.

W programie pieśni włoskie, niemieckie, angielskie i polskie.

Przy fortepianie dyr. Teodor Ryder.



Dziś „Reduta" powtórzenie premiery filmu, o którym cała Łódź mówić będzie

„Złoty Motylek"

Najnowsze arcydzieło KERTESCHA w wykonaniu prześlicznej

LILI DAMITA

Akt I: Szał tańca i miłości. Akt II: Czarująca kasjerka modnej restauracji. Akt III: Tegoroczne regaty na Tamizie. Akt IV: Charleston excentrique. Akt V: W revue Coloseum. Akt VI: Protekcja i divy kabaretowe. Akt VII: Róże i kolce miłości. Akt VIII: Motylek w sieci pająka

ŻYWA WYSTAWA MÓD.

Obraz wł. S. A. „PETEF". Passe partout i bilety ulgowe nieważne

Początek przedstawień o godz. 5-ej, ostatn. o 10-ej wiecz.

Echa tragedji na ul. Konstantynowskiej.

—:o:—

Zastrzelił po pijanemu narzeczoną.

—:o:—

Było to zabójstwo nie na tle zazdrości, lecz wskutek nieostrożności.

W Łodzi przy ulicy Konstantynowskiej, Józef Łęcki urządził w mieszkaniu swych rodziców wielką libację, na którą sprosił licznych kolegów i ich przyjaciółki.

Jeden z biesiadników, Niedzielski, wyszedł tęgo podchmielony, lecz po chwili wrócił komunikując pozostałym gościom, że ktoś go obił.

Wtedy całe licznie zebrane towarzystwo na czele z gospodarzem Łęckim, jego narzeczoną Łuczakówną, oraz szeregowcem 31 p. p. Kowalskim udało się na pomoc. Napastników nie było, wobec czego cała gromada udała się na spacer.

Łuczakówna szła w towarzystwie Łęckiego i Kowalskiego na przodzie, trzymając ich obu pod rękę.

W pewnej chwili Łęcki cofnął się o dwa kroki, wyciągnął rewolwer, który uprzednio zabrał w swym mieszkaniu Kowalskiemu i strzelił do rywala dwukrotnie. Jedna kula chybiła, druga przeszła po ciele Kowalskiego i trafiła w bok Łuczakównę.

Nieszczęśliwą ofiarę przewieziono do szpitala, gdzie lekarze skonstatowali nadzwyczaj ciężką ranę brzucha, połączoną z uszkodzeniem kręgosłupa. Przez 9 miesięcy męczyła się Łuczakówna, operowana nieustannie, aż w końcu w strasznych męczarniach życie zakończyła.

Łęcki do winy zabójstwa nie przyznał się, twierdząc, że rewolwer wystrzelił nieostrożnie w chwili, gdy go chciał oddać Kowalskiemu; podkreślił też, że był wówczas pijany mocno i niebardzo zdawał sobie sprawę z tragicznego wypadku.

Sąd okręgowy w Łodzi nie uwierzył temu tłomaczeniu i skazał Łęckiego na 8 lat więzienia, sąd apelacyjny w Warszawie przychylił się jednakże do tezy nieostrożnego zabójstwa i zmienił wyrok, skazując Ł. na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Remont domów i mieszkań

musi być dokonany pod rygorem przymusu prawnego

W dniu 1 grudnia r. b. znalazła się na wokandzie sądu pokoju VI okręgu m. Łodzi sprawa przeciwko właścicielowi domu przy ul. Nowo-Sikawskiej nr. 24, Józefowi Kowalskiemu, oskarżonemu przez inspekcję mieszkaniową o niewykonanie jej zarządzeń w przedmiocie remontu dachu i sufitu nad mieszkaniem lokatora Bolesława Kierasa.

Po zbadaniu świadków i wysłuchaniu przemówienia oskarżyciela publicznego-pełnomocnika magistratu, sąd wydał wyrok, mocą którego **skazał oskarżonego na 7 dni aresztu i na zapłacenie zł. 5 kosztów sądowych; jednocześnie sąd zobowiązał go do przeprowadzenia remontu w ciągu 7 dni** i upoważnił magistrat do wykonania tego na koszt oskarżonego w razie nieskorzystania przezeń z powyższego terminu.

***

W dniu 2 grudnia r. b. sąd okręgowy w Łodzi rozpoznawał sprawę, wytoczoną przez inspekcję mieszkaniową Menachemowi Grosmanowi, właścicielowi nieruchomości przy ul. Wolborskiej nr. 13, za niewykonanie zarządzeń inspekcji odnośnie **ulepszenia stanu mieszkania dozorcy wymienionego wyżej domu.**

Sprawa była początkowo przedmiotem rozprawy w sądzie pokoju VIII okr. który wyrokiem z dnia 8 października r. b. **skazał Grosmana na grzywnę w wysokości zł. 20 z zamianą w razie nieściągalności na 3 dni aresztu i zobowiązał go do przeprowadzenia remontu mieszkania dozorcy w ciągu dni 3-ch pod rygorem wykonania na jego koszt przez magistrat**

Sąd okręgowy wyrok sądu pierwszej instancji zatwierdził.

***

W dniu 2 grudnia r. b. sąd okręgowy w Łodzi (wydział karny odwoławczy) rozpatrywał sprawę przeciwko Manuelowi Wajnkrancowi, właścicielowi domu przy ul. Jerozolimskiej 8, wytoczoną przez inspekcję mieszkaniową za niezastosowanie się do jej zarządzeń w przedmiocie remontu sufitu w mieszkaniu lokatora Mordki Fefera.

Sprawę rozpoznawał początkowo sąd pokoju VIII okr., który wyrokiem z dnia 8 października r. b. **skazał Wajnkranca na zł. 20 grzywny i zobowiązał go do remontu.**

Skazany złożył skargę odwoławczą w międzyczasie zaś remont uskutecznił.

Sąd okręgowy wyrok sądu pokoju, skazujący Wajnkranca na grzywnę za niewykonanie zarządzeń inspekcji mieszkaniowej we właściwym terminie zatwierdził.

„Czary."

—:—

„Jedynaczka szefa policji" z Tomem Mixem w głównej roli.

Tom Mix jest bezsprzecznie sztandarowem nazwiskiem amerykańskiego filmu. W najnowszym filmie wyświetlanym w „Czarach", wszyscy kinomani, poszukujący silnych i frapujących wrażeń mieli sposobność przekonania się o wysokiej kulturze artystycznej Mixa.

Bezsprzecznie najlepszym sensacyjnym aktorem, królem cowboyów i prerji jest niezrównany Tom Mix, aktor dający widzowi olbrzymią sumę sensacyjnych wrażeń i wywołujący na widowni salwy śmiechu. Efekty, jakimi posługuje się fenomenalny Tom Mix, są tak niezawodne że zmuszają widza do bezustannego śmiechu. U Mixa — artyzm, zręczność i siła mięśni idą ze sobą w parze, dlatego stwarza on fenomenalne kreacje, godne ze wszechmiar podziwu.

„Jedynaczka szefa policji" jest najlepszym filmem Mixa i cieszy się w „Czarach" niesłabnącem powodzeniem.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, we wtorek dn. 7-go grudnia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ

15.00 — Komunikat gospodarczy.

17.00 — Odczyt p. t. „Miasta nowoczesne", wygł. p. Jerzy Sosnkowski.

17.30 — Koncert popołudniowy.

Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, Zofja Zdzienicka-Bergerowa (cytra), Janina Strzelecka (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

19.00 — Lekcja gry w szachy. Wykładowca dr. Stanisław Kohn.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Rozmaitości.

19.55 — XXI wykład z cyklu „Polska filozofia narodowa", wygł. prof. Wacław Mileski.

20.30 — Koncert wieczorny.

Poświęcony twórczości Mozarta.

Wykonawcy: Adela Comte-Wilgocka (śpiew) dyr. Józef Oziminski (skrzypce) i prof. Józef Turczyński (fortepian).

Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

RZYM, fala 422.6 m. 21.00 — Koncert wokalno-muzyczny.

WIEDEŃ, 517.2 m. 21.00 — Koncert.

PRAGA, fala 348.9 m. 16.30 — Wieczór Beethovena.

BERLIN, fala 483.9 m. 21.00 — Koncert orkiestry.

MONACHJUM, fala 535.7 m. 19.00 — „Hans Helling" opera Marschnera.

Teatr w Pabjanicach

Gościnne występy artystów łódzkich.

Jak się „Il. Republika" dowiaduje, magistrat m. Pabjanic zawarł umowę z Teatrem miejskim w Łodzi, mocą której artystyczny zespół łódzki co dwa tygodnie ma przyjeżdżać na jeden występ do Pabjanic.

Na najbliższym występie zespołu łódzkiego dana będzie „Róża" Żeromskiego.

Przedstawienia w Pabjanicach odbywać się będą w miejskim kinematografie oświatowym.

Należy przypuszczać, że dzięki brakowi jakiegokolwiek teatru w Pabjanicach imprezy te będą miały powodzenie i cieszyć się będą liczną frekwencją publiczności. cd.

Kierownik urzędu pocztowego otworzył kasę i... wyfrunął

Piotrków, 6 grudnia.

Kierownik urzędu pocztowego w Bełchatowie, powiatu piotrkowskiego, Michał Kościesza nudził się bardzo. Powiedział on sobie, że ma dosyć prowincji i że musi odwiedzić Warszawę. — Ponieważ jako kierownik miał dostęp do kasy, otworzył kasę kluczykiem wyciągnął 25 tysięcy złotych i uciekł do Warszawy. Hula on obecnie w stolicy a policja go szuka. Rozesłano za nim listy gończe.

Strejk wybuchnie przed świętami

i objąć może wszystkie miasta okręgu łódzkiego

Dyrekcja K.E.Ł. winna zrewidować swe stanowisko i wkroczyć na drogę porozumienia.

Onegdaj odbyło się posiedzenie okręgowego zarządu związku pracowników instytucji użyteczności publicznej, na które przybyli przewodniczący zarządu głównego p. Preis i sekretarz główny, p. Gionerko, oraz delegaci poszczególnych oddziałów województwa łódzkiego.

Kierownik okręgu łódzkiego złożył sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych walk pracowników instytucji użyteczności publicznej o poprawę bytu, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja

W sprawie żądań tramwajarzy wskazano, że dyrekcja K. E. Ł. odmawiając podwyżki, dolicza do zarobków pracowników to, co otrzymują oni z tytułu swej pracy, jak

mundury, ubezpieczenia i t. p.

co jest niesłuszne.

W sprawie tej uchwalono, że jeśli w ciągu najbliższych dni po interwencji p. wojewody żądania pracowników tramwajowych nie zostaną uwzględnione, to

pracownicy zmienią swe żądania,

będą się domagać umowy zbiorowej i wprowadzenia stanu prawnego pod względem 8-godzinnego dnia pracy.

O ile polubownie zatargu się nie da załatwić to sprawę przekaże się ministerstwu pracy, a w razie nieskuteczności tego kroku

strejk rozpocznie się jeszcze przed świętami.

Przedstawiciele zarządu głównego oświadczyli, że zarząd główny stoi na stanowisku zmiany taktyki strejkowej, a mianowicie, by

zastrejkowały tramwaje we wszystkich miastach

jeśli wybuchnie strejk w innych instytucjach użyteczności publicznej, to strejkują wszystkie takie instytucje w całym kraju

Sprawa powyższa wywołała dłuższą dyskusję, gdyż zarząd okręgowy stanął na innem stanowisku, a mianowicie, aby strejk obejmował wszystkie instytucje użyteczności publicznej, lecz

tylko w okręgu, w którym ma miejsce zatarg.

Wreszcie przyjęto w sprawie żądań tramwajarzy rezolucję następującej treści:

„Zarząd okręgowy, po wyczerpującej dyskusji w sprawach taktyki przy akcjach ekonomicznych, uznaje, że jedynie słuszną metodą racjonalnej walki ekonomicznej w obronie pracowników jest akcja masowa w granicach okręgu lub całego związku w zależności od warunków, w jakich się tę walkę toczy i w zależności od środków i siły organizacyjnej oddziałów.

Ze względu na powyższe, zarząd okręgowy poleca wszystkim zarządom oddziałów na terenie okręgu łódzkiego przygotowanie członków związku na wypadek, jeżeli zajdzie konieczność przeprowadzenia masowej akcji".

Następnie omawiano sprawę pracowników komunalnych i w rezolucji stwierdza się, że rząd w dążeniu zmniejszenia uposażeń pracowników komunalnych wydał w swoim czasie dekret o zrównaniu płac tych pracowników. poborami urzędników państwowych.

Z tego powodu powstał chaos, szczególnie wśród pracowników niższych kategorji, których uposażenie zależne jest od charakteru instytucji, od zapatrywań politycznych pracowników itp.

Poczynania związków zawodowych natrafiły na opór ze strony władz nadzorczych, a wzrastająca drożyzna postawiła pracowników instytucji użyteczności publicznej w położenie krytyczne.

Wobec powyższego zarząd okręgowy widzi w tej chwili jedyną możliwość w unormowaniu warunków płacy na zasadzie rodzaju i czasu pracy w zastosowaniu wskaźnika drożyźnianego przy jednoczesnem pozostawieniu samorządom i przedsiębiorstwom miejskim wolnej ręki co do regulowania warunków płacy i pracy w porozumieniu ze związkami zawodowemi. (b)

Interwencja p. wojewody.

Jak już donosiliśmy, z powodu nieobecności w Łodzi prezesa Biedermana, p. wojewoda Jaszczołt postanowił zwrócić się do dyrekcji K. E. Ł. prosząc o wydelegowanie na konferencję zastępcy prezesa, adw. Stożkowskiego celem uniknięcia strejku pracowników tramwajowych.

Wczoraj odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja, w której prócz p. wojewody i mecenasa Stożkowskiego brał udział okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz.

P. wojewoda wskazał na skutki, jakie może za sobą pociągnąć strejk na tramwajach, zarówno dla dyrekcji jak i pracowników a szczególnie dla ludności gdyż wypadłby on przed świętami, gdy ludność czyni zakupy i to odbiłoby się na konjunkturze w handlu, a i dyrekcja poniosłaby straty, gdyż

frekwencja w tych dniach jest największa.

P. wojewoda prosił p. Stożkowskiego, by się wypowiedział, w jaki sposób można zatarg zlikwidować.

W odpowiedzi p. Stożkowski oświadczył, że ze sprawozdań wiadome jest, iż tramwaje przez szereg lat przynosiły deficyty i tylko w tym roku oczekiwany jest dochód, który przeznaczono na

dywidendy dla akcjonarjuszy.

Jednak p. mecenas Stożkowski obiecał jeszcze raz sprawę żądań pracowników przedstawić na posiedzenie zarządu i wówczas sprawa ta zostanie ostatecznie zadecydowana. (b)

Bolszewickie metody

stosuje nacjonalistyczna młodzież akademicka.

Z Warszawy donoszą nam:

Wczoraj wieczorem odbyło się doroczne walne zebranie koła prawników studentów U. W., na którem przyszło do burzliwych scen, spowodowanych przez nacjonalistyczne grupy młodzieży

Po wyczerpaniu wszystkich spraw, znajdujących się na porządku dziennym przedstawiciel „młodzieży wszechpolskiej" zgłosił wolny wniosek, według którego członkowie akademickich organizacji „Niezależna Młodzież Socjalistyczna" i „Życie" mieli być...

pozbawieni prawa głosu.

Wniosek ten wywołał oczywiście wielkie oburzenie wśród młodzieży demokratycznej, w imieniu której przemówił p. Wł. Żeleński.

Obecna na sali większość korporancko-wszechpolska, nie licząc się ani ze statutem, ani z poczuciem dopuszczalności w obyczajach publicznych,

uchwaliła wniosek, korzystając z większości.

Wśród ogromnej wrzawy organizacje lewicowe zgłosiły wniosek o wyrażenie votum nieufności prezydjum, które nieudolnem prowadzeniem obrad dopuściło do uchwalenia wniosku i do nielicujących z godnością akademicką ekscesów.

Większość zebrania przeszła do porządku nad tym wnioskiem, skutkiem czego **organizacje lewicowe widziały się zmuszone opuścić zebranie, składając odpowiednie deklaracje.**

CASINO

Dziś po raz ostatni!

FAUST

tytaniczna epopea

Miłości, Grzechu i Śmierci

najpotężniejszy ze wszystkich dotychczasowych filmów słynnej wytwórni „Ufa". —

EMIL JANNINGS

genialny tragik przedzierżgnął się w tchnącą satanizmem i grozą postać MEFISTA wprawiając widzów swą grą w stan nerwowego napięcia. Pełną nadludzkiego tragizmu postać FAUSTA nkarnuje piękny jak bóg miłości GÖSTA EKMAN. Rolę Małgorzaty—KAMILA HORN, Rolę Marty—słynna śpiewaczka YVETTE GUILBERT

Oszałamiający ogrom wystawy.

Występ solowy artystki Opery pani B. OLECKIEJ w roli Małgorzaty

— Efekty wzrokowe i słuchowe na widowni — po raz pierwszy w Łodzi. —

Początek przedstawień o godz. 4-ej.

Cena wszystkich miejsc 1 i 2 zł.

Niema tego złego, coby na dobre nie wyszło.

Braki i wady zostaną usunięte

Komisja śledcza zbadała działalność Funduszu Bezrobocia.

W niedzielę wieczorem opuściła Łódź bawiąca tu od tygodnia specjalna komisja wysłana przez zarząd główny funduszu bezrobocia w celu zbadania zarzutów wysuniętych przez posła Langiera na komisji sejmowej ochrony pracy.

Komisja ta w sobotę po poł. zakończyła całokształt swych prac przesłuchaniem przewodniczącego zarządu p. Kuliczkowskiego oraz kilku urzędników funduszu.

P. Kuliczkowski w zeznaniach swych wskazywał na szereg błędów i wad organizacyjnych w rozporządzeniach o akcji zapomogowej oraz poważnych luk i braków.

Na żądanie zarządu funduszu komisja opracuje materjał nietylko dla zarządu głównego funduszu, ale i przedłoży ministrowi pracy i opieki społecznej.

Całokształt śledztwa zakończony zostanie w przeciągu grudnia. Wynikiem pobytu komisji w Łodzi będzie pewna reorganizacja działalności biura funduszu bezrobocia w kierunku usprawnienia akcji zapomogowej dla bezrobotnych oraz akcji kontrolnej, a to w celu przystosowania jej do potrzeb wzrastającego w związku z nadchodzącą zimą bezrobocia. (e)

Walka z niechlujstwem

Władze nakładają surowe kary.

Komisarjat rządu na m. Łódź zawiadomił wydział zdrowotności publicznej, iż — na zasadzie protokułów dozorów sanitarnych w sprawie niestosowania się do zarządzeń sanitarnych — w drodze administracyjnej zostały ukarane następujące osoby:

a) za antysanitarny stan posesji: Abramson Łaja, Lipowa 25 na 3 dni aresztu, M. Budziński, Wrześniewska 60 na 15 zł., Abramowicz Abram i Ginsberg Szmul, Główna 65 po 35 zł. każdy, Weber Dawid, Miła 1 na 20 zł., Robert Filip Nowo-Zarzewska 32 na 50 zł., Kon Icek Pomorska 67 na 50 zł., Fiszbajn Szyja, Podrzeczna 29 na 40 zł., Słojnicki Stanisław, Żórawia 16 na 25 zł., Barciński Jakób, Dolna 13 na 20 zł., Weber Dawid, Miła 1 (szmaciarnia) na 10 złotych grzywny.

b) za antysanitarny stan sklepów: Helfgott Engiel, Rzgowska 57 (herbaciarnia) na 30 zł., Barasiński Wawrzyniec, Łączna 15 na 50 zł., Bendkowski Teofil, Aleksandryjska 34 na 30 złotych grzywny.

Dr. F Klozenberg powrócił.

Cierpisz na nogi!!!

kup w najbliższej aptece lub składzie aptecznym

SÓL DO NÓG JANA

38

LUSTR. REPUBLIKI
Łódź
7 grudnia 1926

KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKI
Łódź
7 grudnia 1926

Wybory do izb.

Zasadniczy spór, czy trafnem jest powoływanie do życia przymusowych izb przemysłowo - handlowych o charakterze organów samorządu gospodarczego został zdaje się w opinji czynników miarodajnych już przesądzony definitywnie Wypowiadaliśmy się za rozstrzygnięciem tego sporu w sensie dla powstania izb przychylnym. W tym też sensie, mimo oporu silnych grup gospodarczych, spór został rozstrzygnięty.

Gdy zasadnicza kwestja — „czy" — została zdecydowana, wysuwa się szereg kwestji—„jak". Wśród tych kwestji pierwsze miejsce należy się sprawie ordynacji wyborczej do izb.

Jest zrozumiałem, iż struktura tej ordynacji wpłynie na udział w rządach tej czy innej sfery gospodarczej. Ordynacja zgóry zaciąży na charakterze izb, pośrednio również na tych przejawach życia gospodarczego, których regulowanie należeć będzie do kompetencji izb.

Rządowy projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o izbach przemysłowo-handlowych, przyznając czynne prawo wyborcze najszerszym sferom zainteresowanych, w artykule 14 stanowi:

„Posiadający czynne prawo wyborcze dzielą się na grupy odpowiednie do sekcji izby (dwie: przemysłową i handlową — nasza uwaga) każda zaś grupa dzieli się na dwie kategorje według wysokości państwowego podatku przemysłowego, opłacanego przez zaliczonych do każdej kategorji. Najniższą kwotę podatku, dającą prawo zaliczenia do każdej kategorji określi statut".

W ten sposób poza podziałem na grupę przemysłu i grupę handlu, wyborcy podzielą się już tylko na dwa koła: większych i mniejszych płatników.

Według zasady ustalonej w art. 14 ilość mandatów, która przypaść ma każdej z owych dwuch kategorji będzie określona w statucie.

Trudno uważać takie załatwienie kwestji reprezentacji za wystarczające. Jest ono i niekonsekwentne i niepraktyczne.

Niekonsekwentne dlatego, że z jednej strony stworzono system omal czystej reprezentacji liczbowej, zapewniono liczbie znaczenie dominujące. „Zdemokratyzowano" izby jeżeli wolno tego określenia na gruncie niepolitycznym użyć. Z drugiej strony stemperowano reprezentację liczby przez nieoznaczenie ustawą ilości mandatów dla każdej z grup.

Rozważanie zaś takie jest również niepraktyczne, boć jest widoczne, iż punkt ciężkości spoczywa nie na przepisach rozporządzenia o grupach i kategorjach, ale na postanowieniach statutowych o ilości mandatów dla każdej grupy i kategorji. Jest to równoznaczne z przeniesieniem punktu ciężkości na targi, jakie się niechybnie rozwiną na tle przydziału mandatów w statutach.

Te względy skłaniają do wprowadzenia pewnej korrektywy do ordynacji wyborczej izb.

Przyjmując system kurjalny, nie należy się ograniczać do dwóch kurji, ale cyfrę ich podnieść tak, by stanowiły one istotną reprezentację interesów i siły gospodarczej instytucji i osób zrzeszonych w izbach. Trudno rozbieżności w interesach zamknąć w podziale na dwie kategorje: wielkich i małych. Szereg kategorji a w każdym razie jedna kategorja pośrednia musi mieć zagwarantowany samodzielny udział w wyborach reprezentacji.

Obawa przed systemem wielokurjalnym skłoniła projektodawców do szukania rozważań niezdecydowanych i niewyraźnych. Powiedziano „a", nie powiedziano „b".

Jeżeli staniemy szczerze na gruncie wielokurjalności cały problem mandatów uprości się. Bez obawy niespodzianek da się zgóry przydział mandatów określić w ustawie. Wykluczy się w ten sposób przyszłą walkę o przydział, a to oczywiście uznać wypada za wielką korzyść.

A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 7-go grudnia

BANKI PRYWATNE, których kapitały są mniejsze aniżeli miljon zł. według komunikatu ministerstwa skarbu mają ulec likwidacji. Obecnie w sferach bankowych podniesiono wielkie larum. „Gazeta Bankowa" z 25 listopada 1926 r. grozi widmem runu na banki, który ma rzekomo nastąpić po ujawnieniu zamiarów rządowych. — Przeciwnie, mamy wrażenie, iż zaufanie do bankowości polskiej wzrastać będzie w miarę jak przekonamy się, iż sanacja banków postępuje naprzód. Wypada tylko wyrazić życzenie aby rząd istotnie swoje zapowiedzi wykonał.

PRZYJAZD HARRIMANA do Warszawy komentują tamtejsze sfery giełdowe jako dowód zainteresowania się zagranicznego kapitału polską metalurgiką. Narazie atoli nie słyszymy o żadnych konkretnych planach.

BENZOLOWNIA, jedna z największych w kraju została założona w Warszawie przez miejskie zakłady gazowe; otwarcie nastąpi dnia 8 b. m. Będzie ona miała doniosłe znaczenie m. in. dla przemysłu wojennego.

BANKÓW ZAGRANICZNYCH operujących w Polsce jest ogółem sześć; jeden gdański — Danziger Privat-Actienbank, cztery niemieckie, jeden francuski — Bank Francusko-Polski. Ogólna ich dotacja jest minimalna. Istotne ich kapitały kryją się w saldzie debetowem rachunków central zagranicznych, które razem dało na 1 października r. b. 3.8 miljona. Summa summarum więc — niewiele. Banki niemieckie w Polsce, operują polskimi kapitałami, a mianowicie (wszystko na dzień 1 października) wkładami — 31.8 milj. (saldem kredytowem rachunków bieżących — 15.4 milj., wkładami a vista — 8.9 milj., terminowemi 7.1 milj.). Ciekawe, iż ostatnio wkłady w tych bankach były wyższe aniżeli udzielone w Polsce kredyty o 6 milj. złotych, bowiem nie wchodząc w cyfry szczegółowe, wypada stwierdzić, iż dyskonto pożyczki terminowe i kredyt w rachunkach bieżących wyniósł ogółem 25.6 milj. Widocznie konjunktura nie jest taką, aby zachodziła możność lokowania większych kapitałów u nas.

W EKSPORCIE ŻELAZNYM polskim zaczyna zdobywać sobie największe miejsce eksport do Japonji. Wyniósł on w sierpniu 1,1 proc. całości, we wrześniu 21,7, zaś w październiku 39,4 procent. Drugie miejsce w naszym eksporcie żelaza po Japonii zajmuje dopiero Danja z 11.3 proc

POLSKA KONWENCJA WĘGLOWA podobno się chwieje. Umowę konwencyjną wypowiedziały już podobno Towarzystwo Francusko-Polskie, Warszawskie Towarzystwo Węglowe oraz konwencja ścisła dąbrowsko-krakowska. Wymówienia ważne są od 1 stycznia 1937 r.

Kupiectwo ma własny projekt

organizacji izb przemysłowo-handlowych.

Onegdaj w centrali związku kupców w Warszawie odbył się zjazd przedstawicieli kupiectwa z całego kraju w sprawie projektu rządowego, tyczącego się organizacji izb handlowo przemysłowych oraz w sprawie stworzenia centralnej reprezentacji kupieckiej.

Przewodniczył obradom sen. Truskier.

Projekt rządowy szczegółowo zreferował pos. Wiślicki.

Szczególną uwagę referent zwrócił na to, że przewidziane w projekcie prawo kooptacji, system wyborów pluralny i rozmaite zastrzeżenia rządu dążą do tego, by

58 proc. kupiectwa pozbawione było należytej reprezentacji.

W dyskusji przeciwstawiano się przewidzianej w projekcie daleko idącej ingerencji władzy politycznej w tej czystogospodarczej dziedzinie.

W wyniku dyskusji uchwalono

projekt centrali o organizacji izb,

który zostanie przedstawiony na konferencji ministerjalnej. Projekt ten w szeregu punktach koliduje z rządowym, przedewszystkiem projekt kupiectwa przewiduje powszechne, proporcjonalne wybory radców izb i rozszerza ich kompetencje.

Projekt centrali wychodzi z założenia, że

izby winny również wypowiadać się w sprawach dotyczących polityki finansowej,

fiskalnej itd. oraz, żeby okręgi izb odpowiadały terytorjalnym jednostkom administracyjnym (województwom).

W sprawie utworzenia centralnej reprezentacji kupieckiej, zjazd jednomyślnie uchwalił konieczność zorganizowania tej placówki, która będzie nosiła nazwę

Rady naczelnej kupiectwa.

Zjazd polecił centrali opracowanie statutu rady, przyczem w okresie miesięcznym nastąpi zaopinjowanie projektu statutu przez wszystkie związki kupieckie.

Z ramienia łódzkiego kupiectwa udział w zjeździe wzięli dr. Sachs, dyr. Hajman Tabaksblat. (Stow. kupców m. Łodzi), prezes Szyk, Ajzner, Froelich i rd. Bialer (centralne stowarzyszenie kupców).

Za i przeciw projektowi

wypowiadają się przedstawiciele różnych sfer gospodarczych.

Jak już donosiliśmy 9 grudnia odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja z udziałem przedstawicieli organizacji gospodarczych, poświęcona dyskusji nad rządowym projektem ustawy o statucie izb handlowo - przemysłowych.

W dniu poprzedzającym konferencję odbędzie się w „Lewiatanie" narada w sprawie ostatecznego sprecyzowania stanowiska w przedmiocie projektu o izbach.

„Lewiatan", jak wiadomo, ze względów zasadniczych występował dotychczas przeciwko utworzeniu izb.

Jak się dowiadujemy związki przemysłu włókienniczego w Łodzi całkowicie popierają statut rządowy, aczkolwiek zasadnicze ich zapatrywania w przedmiocie izb pokrywają się w zupełności z powyższym stanowiskiem centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, finansów i rolnictwa.

Z ramienia łódzkich zrzeszeń gospodarczych udział w konferencji ministerjalnej wezmą pp.: dr. Barciński („wielki" związek) przese Babiacki i dyr. Pawłowski (krajowy związek), dr. Sachs i dyr. Hajman (stow. kupców m. Łodzi) i prez. Froelich, prez. Ajzner i rd. Bialer (centr. stowarzyszenie kupców).

WŁÓKIENNICTWO.

DALSZY SPADEK CEN BAWEŁNY.

Brema, 6 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Notowania bremeńskiego związku dla handlu terminowego bawełną daje znów ogólną zniżkę zarówno dla towaru terminowego jak towaru loko. Styczniowe notowanie za lb. middling —12,65 — 12,68 centów amerykańskich.

RUCH W BAWEŁNIE W BREMIE.

Brema, 6 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Ubiegły tydzień przeszedł przy bardzo ospałym nastroju. Z Ameryką zawarto tranzakcje przeważnie w średnich gatunkach. Natomiast zaofiarowanie szlachetniejszego towaru nikłe. W ubiegłym tygodniu przywieziono na rynek bremeński 27,8 milj. bel, wywieziono — 41,1 milj. bel. Stan na 3 grudnia br. wynosi 276 milj. bel.

OGROMNY GŁÓD WŁÓKIENNICZY NA UKRAINIE.

Moskwa, 6 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Ukraiński komisarjat ludowy do spraw handlu zwrócił się do centralnych władz moskiewskich z raportem o niebywałym głodzie manufaktury włókienniczej na Ukrainie. Komisarjat handlu melduje iż przydział tekstyljów dla Ukrainy wyniósł ledwie 800 wagonów, podczas gdy istotne zapotrzebowanie wyniosło ponad 2 tysiące wagonów. Zwłaszcza głód silny jest w suknie i towarach wełnianych. W tym dziale rozwinęła się spekulacja na wielką skalę. Ukraina domaga się przydziału niezwłocznego conajmniej dalszych 200 wagonów materjałów.

PAUSZALOWANIE PODATKU OBROTOWEGO W CZESKIM WŁÓKIENNICTWIE.

Wiedeń, 6 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Kupcy włókienniczy domagają się niezwłocznego spauszalowania podatku obrotowego. Podobno przemysł nie sprzeciwia się odnośnym projektom. Natomiast domaga się przemysł, aby uprzednio zapobiec niebezpieczeństwu zmniejszenia przez spauszalowanie podatku, wywozu do tych krajów gdzie istnieją cła stosunkowe do wartości.

Finanse.

AMERYKA CHCE DZIERŻAWIĆ ŚRODKOWO-EUROPEJSKIE KOLEJE.

Wiedeń, 6 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Informują tutaj, iż pewne wielkie konsorcjum amerykańsko-angielsko-polskie, zwróciło się do państw środkowo-europejskich z propozycją objęcia w dzierżawę przedsiębiorstw kolejowych. Podobno Austrja już zdecydowała się przyjąć ofertę owego konsorcjum.

ZWYŻKA FRANKA.

Londyn, 6 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Po raz drugi od końca wojny doznał frank francuski w ciągu krótkiego czasu zwyżki przekraczającej 100 procent. Pierwszy raz było to w roku 1924, kiedy 10 marca kurs paryskiej dewizy w New Jorku wynosił 3.30, a 6 maja — 6.70. Obecnie znowuż w ciągu 4 i pół miesiąca wartość franka w stosunku do obcych walut podwoiła się. Mimo to sytuację oceniają tutaj jako wielce niewyklarowaną. Haussę uważają za zgoła niezdrową i opartą na całkiem przypadkowych przesłankach.

BELGA WAHA SIĘ.

Londyn, 6 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Zastanawiają się w sferach giełdowych nad tem, iż nowa jednostka pieniężna belgijska „belga" wykazuje ostatnio wahania procentowe wdół i wgórę. Dopatrują się powodów w częściowem zachowaniu dwuwalutowości w Belgji.

Żądajcie tylko mydła
MUNKA!
Telefon 44-76.

Dyskonto weksli sowieckich

ostało przez Bank Polski obniżone.

Dyrekcja oddziału łódzkiego Banku Polskiego zawiadomiła banki łódzkie i organizacje gospodarcze o obniżeniu stopy procentowej przy dyskoncie weksli sowieckich.

Bank Polski obniżył z 10 proc. na 8 proc. stopę procentową przy dyskoncie weksli przedstawicielstw handlowych ZSSR. i „Sowpoltorgu", płatnych zagranicą i nie przekraczających 6-miesięcznego terminu płatności. Nastąpiło to równocześnie z przywróceniem przez Bank Polski zawieszonego w kwietniu r. b. dyskonta weksli, pochodzących z eksportu, płatnych w złotych zarówno zagranicą, jak i w kraju.

Dolar w Łodzi.

Przy zupełnem braku zainteresowania kurs dolara wynosił wczoraj w obrotach prywatnych w placeniu 9.00 i w żądaniu 9.01. Brak popytu spowodował powyżej uwidoczniona pół groszową zniżkę. Tendencja słaba.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.98

CZEKI.

Belgja 125.55
Holandja 360.75
Londyn 43.69
Nowy Jork 9.—
Paryż 36.28—36.05
Praga 26.72
Szwajcarja 174.05
Wiedeń 127.25
Włochy 39.30

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 79.50—80.—
Pożyczka kolejowa 87,—87.50—87.-
Pożyczka konwers. 5 proc. 48.—48.35—48.15
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 36.75—36.50, zł. 34.75—34.10—34.20
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 37.—
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 28.50, zł. 40.25—40.30-40.40

AKCJE.

Bank Dyskontowy 9.85 —9.—
Bank Handlowy 3.—3.10
Bank Polski 81.—80.—
Bank Zj. Ziem Polskich 1.50
Bank Przem. 0.17
Cerata 1.—
Sole potasowe 5.80—5.70
Siła i Światło 22.—
Czersk 0.30
Gosławice 39.—
Cukier 3.—3.03—3.02
Firley 20.—
Łazy 0.11
Wysoka 3.—
Węgiel 68.—69.—
Nafta 0.23
Polsk. Przem. Naftowy 0.60
Nobel 2.30—2.35
Cegielski 13.15
Lilpop 15.20
Modrzejów 3.85—3.75
Norblin 94.—
Ostrowieckie 7.95—8.05
Parowozy 0.27
Rudzki 1.11—1.08
Starachowice 2.20—2.16
Ursus 1.25
Zawiercie 13.—
Żyrardów 10.65—10.75—10.70
Borkowski 1.28—1.27—1.28
Haberbusch 64.50—65.—
Spirytus 1.80

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 6 grudnia.

100 marek Rzeszy 122,397 — 122,703 100 złotych 57,05 — 57,20, czek na Londyn 25,00 i pół, telegraficzna wypłata na Berlin 122,447 — 122,753, na Warszawę 57,03 — 57,17, 100 dolarów amerykańskich 514,47 — 515,78

Londyn, 6 grudnia.

Nowy York 4,84 15/16 — 4,85
Holandja 12,13 1/8
Francja 123
Belgja 34,87
Włochy 111,50
Niemcy 20,40
Szwajcarja 25,13 3/4
Hiszpanja 31,89
Portugalja 2,53
Danja 18,20 i pół
Szwecja 18,14
Norwegja 19,00
Praga 163 3/4
Wiedeń 34,40
Warszawa 43,50

Paryż, 6 grudnia.

Londyn 123,75
Nowy York 25,36
Belgja 354
Hiszpanja 379
Włochy 109,75
Szwajcarja 480,50
Holandja 10,12
Szwecja 672
Praga 74,60
Rumunja 13 1/4
Niemcy 593

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

Londyn 43,50, Zurych 57,50, Berlin 46,31 — 46,79, wypłata na Warszawę 46,45 i pół — 46,69 i pół, Gdańsk 57,05—57,20, wypłata na Warszawę 56,03 — 56,17, Wiedeń czeki 78,37 — 78,87, banknoty 78,70 — 79,70



Dziś wielka premjera!

„Skandal przed ślubem"

Wstrząsający dramat w 8 aktach, ilustrujący dzieje nieszczęśliwej miłości kochanków opętanych siecią intryg przez wyrafinowanego aferzystę.

— W rolach głównych potęgi ekranu: —

prześliczna Hrabina Esterhazy ulubieniec kobiet pron ienny pożeracz serc niewieścich Harry Liedtke

Na szczególne wyróżnienie zasługuje precyzyjna gra 5-cio letniego malca Jacques Roussel'a, który wzbudza zasłużony zachwyt i uznanie, wzruszając widza do łez

NAD PROGRAM: Peggy redaktorką nocną przebajeczna farsa w 2 aktach.

Ogłoszenie

Sędzia Komisarz Masy Upadłości firmy Chil Gruszka podaje do publicznej wiadomości, że Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi wyrokiem z dnia 3 grudnia 1926 roku postanowił zaocznie: ogłosić upadłość Chilowi Gruszce, zam. przy ul. Konstantynowskiej 46; chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 30 października 1926 roku; zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Józefa Pinkusa; zamianować Kuratorem Upadłości Apl. Adw. Izaaka Kleinermana; osadzić Chila Gruszkę w areszcie dla dłużników, nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, ksiąg, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują, dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H., uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 Dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku. Wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Wskutek powyższego wzywa się wszystkich wierzycieli, jak również i dłużników upadłego aby bezwłocznie donieśli kuratorowi Apl. Adw. Izaakowi Kleinermanowi o swoich pretensjach do upadłości i o należnościach, które im przypadają a także o wszelkim majątku upadłego, w sumach pieniężnych i funduszach należących się od nich upadłemu, lub znajdujących się w ich posiadaniu i rozporządzeniu.

Sędzia Komisarz: JÓZEF PINKUS.

Za zgodność — Kurator Upadłości:
Apl. Adw. Izaak Kleinerman.

Na mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 16 grudnia 1926 roku, o godzinie 12 w południe stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi osobiście lub przez pełnomocników w celu wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz: JÓZEF PINKUS.

Żądajcie



wszędzie

Jedyny specjalny (od 1863 r. egzystujący). Zakład

Kefiru Leczniczego
K. SIGALINY

nagrodzony 34 najwyższemi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)

Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek rekonwalescencja.
Również firmy K. Sigaliny KEFIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterelizowana

Kefir i śmietankę można wypić na miejscu. Na żądanie dostawa do domu.

ul. Narutowicza (Dzielna) 6. Tel Nr. 4640.

Zawiadomienie.

—o—

RESTAURACJA
„METROPOL"

Moniuszki 1, (róg Piotrkowskiej)
Tel. 11-04.

Od środy 8-go b. m

gościnne występy humorysty satyryka

BRONISŁAWA
BRONOWSKIEGO

ulubieńca łódzkiej publiczności w swoim nowym bezkonkurencyjnym

„szlagierowym" repertuarze

Ponadto występy całego nowego znakomitego zespołu a tystycznego.

Wstęp wolny. Wstęp wolny.

Z poważaniem
Dyrekcja

Uwaga!

Przetarg na rozbiórkę budynku wojskowego w 4 Okręgowym Szefostwie Budownictwa.

Szczegóły zostały podane w „Il. Republice" z dnia 28 listopada r. b.

Życzy sobie Pan

kupić

Ubranie
Ulster
Palto
Spodnie

Proszę odwiedzić firmę

Emil Szmechel

Piotrkowska 98, róg Przejazd

Otrzyma Pan tam najlepszy towar po niskich cenach

MLEKO

Codziennie świeże.

Skep spożywczo-kolonialny
ul. Nawrot № 15 tel. 4-28
W. Rudzikowski.

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi, (Al. Kościuszki № 21.)

W piątek, dnia 10 grudnia r. b. o godz. 7.30 wieczorem, odbędzie się w lokalu Związku (Al. Kościuszki 21)

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

członków z następującym porządkiem dziennym:
sprawa przystąpienia do Związku Zawodowego Pracowników Zatrudnionych w Handlu i Biurowości w Warszawie.

Pomienione Zebranie, jako zwołane w drugim terminie będzie — w myśl § 43 Statutu — prawomocne bez względu na ilość obecnych.

ZARZĄD.

HELENÓW



Od 5 do 9 grudnia włącznie 1926 r. II cia

Powsz. wystawa drobiu, gołębi, psów i zwierząt domowych.

Otwarta będzie od godz. 9-ej rano do 8-ej wiecz. Wejście Zł. 1.50, dzieci, uczniowie i żołnierze 75 gr. W poniedz. przed poł. dla dziatwy szkolnej gratis po 20 gr.

Łódzkie Stow. Hod. Drob., Gołęb. i zw. domowych



FUCHS
Piotrkowska 50
— telefon 113 —

FUCHS przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

DYREKCJA KONCERTÓW: ALFRED STRAUCH.
SALA FILHARMONJI.

Czwartek, dnia 9-go grudnia o godz. 8.30 wiecz

Drugi i ostatni wieczór tańców klasycznych i charakterystycznych

Wykonawczyni programu: Słynna MARYLA

GREMO

W programie 15 ciekawych numerów tanecznych

ORKIESTRA FILHARMONICZNA w Łodzi
Dyrektor: ALFRED STRAUCH.

PONIEDZIAŁEK, dnia 13-go grudnia o godz. 8,30 wieczorem

2-gi Wielki Koncert Symfoniczny

DYRYGENT: Oskar

FRIED

SOLISTKA: Irena

Dubiska

(Skrzypce)

W PROGRAMIE: BRAHMS: Symfonja 3-cia. MOZART: Eine kleine Nachtmusik. LISZT: „Maze..." Poemat symfoniczny. KARŁOWICZ: Koncert skrzypcowy.

Sroda, dnia 15-go grudnia o godzinie 8.30 wieczorem

Pożegnalny Wieczór Pieśni

Wiktor

CHENKIN

Program zupełnie nowy.
Bilety na powyższe koncerty już nabywać można w kasie Filharmonji.

NA GWIAZDKĘ

z perfum, wód kolońskich, oraz mydeł toaletowych udzielam wyjątkowego

Rabatu 10%

D. MARKUS Piotrkowska 59
Perfumerja tel. 28-02.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, m 3, tel. 43-63
Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroliza. Elektroterapia. Solux
Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4.

Dr. C. FOKSZANSKA

Piotrkowska 101
Tel. 30-76.
Gimnastyka lecznicza oddechowa i masaż.
Godz. przyj. 11—1 i 4—6.

Pierwszorzędna Pracownia Jubilerska

A. WAZA

Łódź
Pr Narutowicza 1, telefon 9-68
front 1-e piętro
wykonywa wszelką robotę **jubilerską,** jak również **obrączki ślubne** podług najnowszych paryskich fasonów.
Przyjmuje wszelkie roboty zegarmistrzowskie

Lekarz-dentysta
Jakób Rotenberg
ul. Kościuszki № 22
Piotrkowska 79, II brama I p.)
przyjm. od 10—1 i 3—8.

Ziółka Odtłuszczające i Przeczyszczające
„FRANGULIN" 7-XII
usuwają nadmierną otyłość. Leczą obstrukcję, reumatyzm, artretyzm, gicht i inne choroby powstałe na tle złej przemiany materji, jakoteż choroby wątroby i nerek. **Czyszczą** krew. **Rozpuszczają** kwas moczowy piasek i kamienie żołciowe.
Główny skład: **Apteka pod św. Anną, Lwów, ul Janowska 52.**

Brylanty

złoto, srebro, perły zęby sztuczne nawet połamane oraz
KWITY LOMBARDOWE
kupuje i płaci o 50 proc więcej niż wszędzie.
M. LEWIN Piotrkowska № 41, sklep fr.

Lekarz-dentysta
S. SOKALSKI
ul. Andrzeja № 4. Tel 54-12.
Przyjmuje od 10—2 i 4—7.

Uwaga.

Przetarg na sprzedaż szop drewnianych wojskowych w 4 Okręgowym Szefostwie Budownictwa. Szczegóły podane zostały w „Republice" z dnia 30 go listopada r. b.

Stołowy i sypialnia

nowoczesna okazyjnie **do sprzedania.** Gdańska 44, lewa oficyna 1 piętro. 7

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Józef Tomaszewski,** zamieszkały przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 17 grudnia 1926 r. od godz. 10 zrana w Łodzi przy ulicy Pomorskiej № 3 i Narutowicza pod № 56 odbędzie się powtórna sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z mebli, należących do Salomona Rozena, oszacowanych 1975 zł.
Łódź, dn. 30 listopada 1926 r.
Komornik: **Tomaszewski.**

Potrzebna

pierwszorzędna siła fachowa
do rozszerzenia interesu **Bławatno-Detalicznego.**
Zgłosić się ŻEROMSKIEGO (Pańska) 27 m. 2 od 6 do 8 wiecz.

Okazja.

Meble nowe tanio sprzedam jadalka i sypialnia dębowo-fornierowane krzesła skórą kryte.
Wiadomość: Hotel Manteufla Pokój 6 11—1, 3—5 godz.



Ofiary Kwasu moczowego



Podagra
Reumatyzm
Piasek
Arterio-Sclerosa
Kwasy

Artretyk, głównie po nadużyciach w jedzeniu i piciu, musi co miesiąc przeprowadzać kurację Urodonalem, który go zachowa przed atakami podagrycznemi, reumatycznemi i kolkami nerkowemi.
Z chwilą, gdy mocz przybiera kolor czerwony lub zawiera piasek, spieszcie po ratunek do Urodonalu.

Środek zalecany przez Prof. Lancereaux b. Prezesa Akademii Medycznej w jego dziele o podagrze.

Zatruty przez kwas moczowy, dręczony przez cierpienia, może być uratowany tylko przez

URODONAL CHATELAIN'A

ponieważ URODONAL rozpuszcza KWAS MOCZOWY
URODONAL CHATELAIN'A można nabyć we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Przy kupnie zwracać należy uwagę na firmę wynalazcy CHATELAIN'A.
Generalne Reprezentacje Warszawa, Fredry 4. Tel. 73-55 i 155-59.

Przedstaw. na Łódź i Okolicę Hurt skład: J. Błaszczyk Łódź, Piotrkowska 93.

Dr.
L. Prybulsk
Zawadzka № 1
Telefon Nr 25-38
Choroby skórne włosów, weneryczne moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Röntgena.
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4 — 6
Oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa
Przyjmuje
od 9 — 11
i od 5— 8.

Dr. med
LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe
Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem
Przyjmuje od
g. 8 do 10 rano
i od 5 — 8 w.

Dr med
S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje od 8-2 i 6-8 Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 po

Dr. med.
L. PIKIELNY
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4—7.
NAWROT 8
Telefon 19-90.

CIEPŁO

Tanio i ładnie.
Wat kolorowa na okna w rolkach
Do nabycia we wszystkich składach aptecznych.
„SALUS"
ul. Cegielniana 68.

Dwa

frontowe duże

pokoje

skromnie umeblowane **do wynajęcia.** Andrzeja № 43 m. 13, wejście z podwórza na lewo. 5

OGRODNIK

tylko z pierwszorzędnemi świadectwami
POTRZEBNY
zaraz na wieś Zgłaszać się Piotrkowska № 211 do dozorcy. 7

Na wypłatę
otrzymać może każdy: materjały damskie, męskie, płaszcze damskie i garnitury (według miary) Krepe de Chine Swetry.— Warunki najdogodniejsze
„GLOB"
Piotrkowska 79

POKOJ

słoneczny
umeblowany wynajmę solidnemu panu
od 1 stycznia 1927
Wiadomość w składzie jedwabiu Piotrkowska 10.

Okazja.
Sprzedaje się wspaniały duży dywan perski (prawdziwy tekiński).
Wschodnia 65 m. 1
telefon 51-90

Lekarz-Dentysta
do prowadzenia gabinetu dentystycznego na prowincji
POSZUKIWANY
natychmiast.
Oferty sub „Prowincja". 978

Kupno sprzedaż

Komplety rosyjskich przedwojennych pism humorystycznych kupię. Oferty sub „Rospol". 7

Sprzedam węgiel, pospółka orzechowa z miałem. Kolejowa 8.

Biały kredens i łóżko do kuchni w dobrym stanie poszukiwane. Oferty pod „Kuchnia" do „Republiki". 9

Sklep z mieszkaniem sprzedam, Brzezińska 37

Sprzedam łóżko żelazne z siatką 3 poduszki materacowe z włosia. Ogrodowa 23, korytarz 6 mieszkanie 16.

Lokale

Przyjmę panienkę na mieszkanie Kamienna 2, w szkole.

Pokój tylko do spania z pościelą potrzebny w pobliżu Konstantynowskiej Oferty pod „Przystojny"

Do wynajęcia przejściowy pokój ewentualnie 2, przy izraelickiej rodzinie Piotrkowska № 88. m. 12.

Jeden lub dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Przejazd 14, II p front Salon ubiorów.

Posady

Zdolna krawcowa szyje prywatnie Oferty „Zdolna".

Potrzebny podręczny do warsztatu szewskiego, ul. Radwańska 47. Leon Bartniak.

Szofer ślusarz—mechanik trzeźwy i sumienny, kawaler, 4-letnia praktyka, poszukuje posady, miejscowość obojętna, najchętniej majątek lub fabryka. Łask. zgłoszenia do „Republiki" dla „Mechanika" 11

Bezdzietne małżeństwo w średnim wieku poszukuje posady stróża. Magistracka 2, Marcniak Stanisław. 9

Potrzebna służąca Narutowicza 31 cukiernia 7

Nauka wychowanie

Miss Mary gives English, Franch and Germain lessons Traugutta № 2 1 flr

Stenografji wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12 930-25

Lekcji poszukuje absolwent praw, rutynowany nauczyciel Oferty sub. „Pierwszorzędna siła" do „Republiki". 8—XII

English Teacher Gives Lessons Tel. 2-62 Piotrkowska 64, m 3, front, 30

Rozmaite

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132, przyjmuje zamówienia oraz masaże. 7

Kuśnier Tauchel, roczn. 1892, zam w Wasiliszkach pow. Lida, zgubił książeczkę wojskową wyd przez P K. U. Lida 8

Tapicer — dekorator przerabia meble i najnowsze dekoracje po bardzo niskich cenach. Uwaga! Tylko Cegielniana 64, m. 9

Inteligentny kawaler na niezależnem stanowisku z braku znajomości zapozna miłą, solidną i szczerą panienkę w celu matrymonialnym Pośrednictwo rodziców lub krewnych mile widziane Oferty nieanonimowe adresować: Łódź skrz. pocztowa 362

Zaginął pies duży, rasy Dok, maści jasno-kawowy sierść gładka. Łask. dostawca tego psa za wynagrodzeniem zgłosi się: Pomorska 173.

Zagubione dokumenty

Checka Anna zgubiła książeczkę Kasy Chorych.

Zarzycki Piotr zgubił książeczkę Kasy Chorych

Zaginął dowód osobisty, wydany w Łodzi na imię Ruchli Złata Rozenowicz, zamieszkałej przy ul. Nowomiejskiej 17

Reperuję bieliznę

wszelką starannie i niedrogo. Ul Piotrkowska 255 m. 42 oficyna 2 p. 420

Kasa

ogniotrwała natychmiast tanio
do sprzedania
Al. Kościuszki 69 m. 13, ob. od 2-4

Lekarz dentysta do samodzielnego prowadzenia gabinetu natychmiast poszukiwana.
Finkelblech „Sieradz".

Dysponuję
10 000 zł.
Mogę umieścić pod **pewne** zabezpieczenie. Of sub. „Gotówka" do Admin. Republiki

Zdolnych akwizytorów

dla sprzedaży pierwszorzędnych artykułów poszukujemy na dobrych warunkach. Zgłosić się między 3 i 5 po południu w biurze A. E. G Piotrkowska 165.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" z wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 % drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski.
W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.